

## Cykl dydaktyczny ZMIENIAJĄCY SIĘ ŚWIAT

Blok A: TRENDY SPOŁECZNE				Blok B: MIASTO PRZYSZŁOŚCI				Blok C: CZŁOWIEK I POSTCZŁOWIEK				Blok D: ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ			
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	16.
Oswajanie migracji	Pieniądze dla każdego	Srebrne tsunami	Fake News	Mobilność miejska	Transport dalekobieżny	Miasta odporne na klęski	Smart City	Człowiek udoskonalony	Roboty	Sztuczna inteligencja	Transfer umysłu	Gospodarka cyrkularna	Energetyka przyszłości	Rolnictwo i żywność	Geoinżynieria klimatyczna

### MODUŁ 1.

# Oswajanie migracji

Jacek Warda,  
Wojciech Kłosowski

#### POZIOM TRUDNOŚCI:

Ogółem trudność modułu:

ŚREDNIA



w tym trudność tematu merytorycznego:

WYSOKA



w tym trudność techniki dydaktycznej:

NISKA



*Motto:*

*„Interesuje mnie przyszłość, ponieważ zamierzam spędzić w niej resztę życia”*

*Charles F. Kettering*

Opracowanie tych materiałów zostało sfinansowane z grantu udzielonego przez Stowarzyszenie „Instytut Nowych Technologii” w Łodzi w ramach **Inkubatora Innowacji** finansowanego z projektu „Inkubacja innowacji społecznych w obszarze kształcenia ustawicznego osób dorosłych”, dofinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020<sup>1</sup> z środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

---

<sup>1</sup> <http://inkubatorinnowacji.com/>

# 1. Wprowadzenie

Drogi czytelniku! Moduł dydaktyczny, którego opis trzymasz w rękach, jest częścią cyklu dydaktycznego ZMIENIAJĄCY SIĘ ŚWIAT, będącego propozycją adresowaną do innowacyjnych nauczycieli przedmiotu Wiedza o Społeczeństwie w szkołach średnich. Propozycje szesnastu jedno- lub dwulekcyjnych modułów zajęć podejmujących ważne tematy współczesności, prowadzonych innowacyjnymi technikami dydaktycznymi, mają wesprzeć nauczycieli WOS w niezwykle trudnym i odpowiedzialnym zadaniu, jakim jest przygotowanie młodych ludzi do mądrego życia w coraz trudniejszym otoczeniu współczesnego, zmieniającego się świata. Wydaje się, że zrealizowanie wyłącznie podstawy programowej WOS to za mało, jeśli poważnie traktujemy to zadanie.

## 1.1. O cyklu zajęć „Zmieniający się Świat”, jego blokach i modułach...

Cykl ZMIENIAJĄCY SIĘ ŚWIAT składa się z czterech bloków tematycznych, zaś każdy blok – z czterech modułów. W sumie cykl składa się więc z 16 modułów, co pokazuje poniższy schemat graficzny.



Moduł OSWAJANIE MIGRACJI to pierwszy z czterech modułów (jednostek metodycznych) wchodzących w skład bloku A. zatytułowanego „Trendy społeczne” i zarazem – pierwszy moduł całego cyklu „Zmieniający się Świat”. Każdy z szesnastu modułów cyklu opisuje pojedynczą jednostkę metodyczną (jedno- lub dwulekcyjną). Moduł co do zasady obejmuje zawsze dwa innowacyjne elementy:

1. nietypowy temat zajęć będący dyskusyjnym ujęciem jakiegoś ważnego problemu współczesnego świata, o którym na ogół nie rozmawia się w szkole, lub rozmawia się zbyt rzadko,
2. innowacyjną technikę dydaktyczną, nieużywaną podczas standardowych zajęć szkolnych.

Mamy więc cykl szesnastu ciekawych tematów zajęć i szesnastu ciekawych technik ich prowadzenia. Takie połączenie trudnego, ale pasjonującego tematu i niestandardowej techniki dydaktycznej ma za zadanie wytrącić nie tylko uczniów, ale i nauczycieli, z utartych kolein myślenia o otaczającym nas świecie. Ma pomóc odrzucić myślenie stereotypowe i sprowokować do otwartości intelektualnej.

**KONKLUZJA 1.:** *Kluczowe jest tu, aby nauczyciel, który na co dzień ma za zadanie przekazać uczniom wiedzę w gotowej postaci, tym razem zdefiniował swoją rolę inaczej: w ramach zajęć w cyklu „Zmieniający się Świat” celem nie jest podanie uczniom gotowej wiedzy, ale wyposażenie ich w narzędzia samodzielnego zdobywania tej wiedzy i następnie samodzielnego aktualizowania jej przez całe życie.*

Nie chodzi nam o to, aby po zajęciach wszyscy uczniowie myśleli to samo o migracjach, mobilności miejskiej czy o sztucznej inteligencji. Chodzi nam o to, aby uczniowie po naszych zajęciach umieli krytycznie oceniać zalewający ich codziennie strumień informacji na te tematy, aby chcieli samodzielnie analizować problemy, aby umieli w danej sprawie dokonać własnej oceny (niekoniecznie zgodnej z oceną nauczyciela) i wyrobić sobie własne zdanie, a potem – aby nie bali się zmienić tego zdania, gdyby w przyszłości okazało się już nie przystające do zmienionego świata. W głębszym ujęciu nie są to więc zajęcia przekazujące wiedzę, ale zajęcia kształtujące podwaliny pod mądrość. **A mądrość – jak powiada Zygmunt Bauman – tym różni się od wiedzy, że nie dezaktualizuje się.**

\*\*\*

Poszczególne moduły a nawet bloki cyklu nie muszą być zawsze realizowane w zaproponowanej kolejności. Cykl nie musi także być zawsze zrealizowany w całości. Wartościowe będzie zrealizowanie nawet pojedynczego modułu, jeśli warunki pozwalają tylko na tyle. Nauczyciel może też, a nawet powinien, dostosowywać zakres i kolejność realizowanych modułów do specyfiki swoich uczniów i środowiska danej szkoły, do kontekstu lokalnego i kontekstu bieżących wydarzeń, które mogą uczynić jakiś temat szczególnie gorącym.

Autorzy dokonali oceny trudności prowadzenia poszczególnych modułów w skali pięciostopniowej (*bardzo łatwy, łatwy, średni, trudny, bardzo trudny*), przy czym ocena oddzielnie dotyczy trudności danego tematu a oddzielnie – trudności danej techniki i następnie jest uśredniana. Nauczyciel może kierować się tymi ocenami przy układaniu kolejności, unikając zaczynania od bloków trudnych i bardzo trudnych.

**KONKLUZJA 2.:** *Z punktu widzenia nauczyciela ważne jest, aby pamiętać, że techniki pracy poznane przy okazji realizowania poszczególnych modułów mogą i powinny trwale wzbogacić warsztat dydaktyczny nauczyciela i warto ich następnie używać do pracy nad zupełnie innymi tematami.*

## 1.2. Wprowadzenie do modułu 1 „Oswajanie migracji”

Moduł OSWAJANIE MIGRACJI opisuje jednostkę dydaktyczną złożoną z dwóch odrębnych lekcji. Pierwsza lekcja służy nauczaniu uczniów techniki analizy ryzyka przy pomocy macierzy dwuczynnikowej, zaś druga lekcja służy analizie problemu migracji z wykorzystaniem narzędzia poznanego na pierwszej lekcji. Moduł oceniamy jako **średnio trudny**, przy czym sama technika heurystyczna macierzowej analizy ryzyka jest raczej łatwa, natomiast temat migracji jest dość trudny ze względu na ładunek emocji i stereotypów związanych z nim.

Co do techniki analitycznej, jaka będzie przedmiotem pierwszej lekcji – technika ta ma walor uniwersalny i można będzie ją następnie stosować do analizy ryzyka w każdej sytuacji związanej z możliwością niekorzystnych następstw jakiegoś zdarzenia. Ważne jest, aby ta część modułu – poświęcona nauczaniu się samej techniki – była prowadzona w oderwaniu od poważnego tematu migracji i związanych z nim emocji. Z pełną świadomością ćwiczy się tę technikę za przykładach lekkich, nawet żartobliwych, aby na tym etapie ciężar tematu nie odwracał uwagi od samej techniki.

Z kolei zjawisko migracji będące tematem drugiej lekcji wiąże się nie tylko z wiedzą (lub jej brakiem) ale także z osobistymi postawami i emocjami uczniów, z którymi przychodzą oni na zajęcia. Emocjom tym należy się ze strony nauczyciela zrozumienie i szacunek, nawet jeśli wywodzą się one z niewiedzy. Istotą udanych zajęć podczas drugiej lekcji modułu jest więc jasne przekazanie uczniom, że będziemy – owszem – dążyli do uwspólnienia wiedzy, ale w żadnym przypadku nie będziemy narzucali jednolitości postaw i emocji, które mają prawo pozostać zindywidualizowane i osobiste, a więc – zróżnicowane.

**KONKLUZJA 3.:** *Kluczowe jest przeprowadzenie przez nauczyciela pierwszej lekcji z humorem, w atmosferze twórczej zabawy, a drugiej – z taktem, w atmosferze szacunku dla zróżnicowanych emocji i postaw.*

## 2. Technika dydaktyczna: dwuczynnikowa macierz oceny ryzyka

*UWAGA: ten rozdział zawiera opis techniki dydaktycznej zaproponowanej przez autorów do realizacji modułu. To materiały dla nauczyciela, pomagające mu poznać technikę bardziej szczegółowo. Rekomendujemy stosowanie tej techniki szerzej: warto zalecić uczniom, aby spróbowali używać tej techniki także do oceny różnych osobistych ryzyk w sytuacjach pozaszkolnych.*

W tym rozdziale opisujemy *dwuczynnikową macierz oceny ryzyka* – technikę heurystyczną autorstwa W. Kłossowskiego, którą autor opracował i zastosował po raz pierwszy w 2002 roku, a następnie stosował z powodzeniem w licznych swoich opracowaniach eksperckich..

**Dwuczynnikowa macierz oceny ryzyka to narzędzie służące metodycznemu poszerzaniu pola refleksji poprzez skierowanie jej na dwa odrębne aspekty ryzyka, na które „rozetniemy” to pozornie jednolite pojęcie. W klasyfikacji technik heurystycznych jest to więc poszerzania pola postępujące się operacją cięcia.**



### 2.1. Co to są zagrożenia? Czym jest ryzyko?

Czy zastanawialiście się kiedyś, w jakim znaczeniu używamy w języku potocznym pojęć „zagrożenie” i „ryzyko”? Jest oczywiste, że oba terminy oznaczają coś nieprzyjemnego, niepożądanego, czego wolelibyśmy uniknąć. Ale z drugiej strony – zwróćmy uwagę – oba te pojęcia odnoszą się do czegoś, co dopiero może się zdarzyć. Jeżeli idąc do szkoły poślizgnąłem się i złamałem nogę, to powiem, że miałem **wypadek**, że to porażka i dół (bo złamanie boli jak diabli i przez dwa miesiące będę unieruchomiony), ale nie nazwę tego zdarzenia **zagrożeniem**, ani nie będę mówił o **jego ryzyku**. Dlaczego? Bo w tym przypadku to, co złe, już się spełniło, stało się! Noga już **jest** złamana (a nie „może być złamana”). O „zagrożeniu” mogłem mówić wcześniej, gdy wybierałem się do szkoły oblodzonym chodnikiem w moich szpanerskich, ale śliskich butach, zamiast założyć te na gumowej podszwie. Taka wyprawa, to było oczywiście **zagrożenie** i jest jasne, że wiązało się z nią **ryzyko** poślizgnięcia się, bolesnego potłuczenia, a nawet złamania nogi. Więc podsumujmy: **co to jest zagrożenie?**

**DEFINICJA 1:** **Zagrożenie** to sytuacja obecna, która w przyszłości może doprowadzić do dolegliwych, niepożądanych skutków. Skutki takie nazywamy „stratami” i mówimy że „zagrożenie, to zdarzenie mogące spowodować straty”.

Czy możemy żyć bez zagrożeń? W praktyce – nie. Nie da się uniknąć zagrożeń w ogóle, ponieważ z olbrzymią większością sytuacji życiowych wiąże się możliwość niepożądanych następstw. Przecież muszę wyjść z domu także kiedy jest ślisko, a gdyby nawet nie było ślisko, to mogę potknąć się na prostej drodze. Czy więc mamy po prostu zaakceptować zagrożenia i pogodzić się z tym, że czasem łamiemy nogę? **Nie!** Mądre podejście do zagrożeń, to **racjonalne analizowanie ryzyka i odpowiednie zarządzanie nim**.

W takim razie – **co to właściwie jest ryzyko?**

**DEFINICJA 2:** **RYZYKO** to wskaźnik (parametr) danego zdarzenia mierzący, jak dużym jest ono zagrożeniem. Ryzyko da się oceniać, porównywać, analizować. Im większe okazuje się ryzyko, tym poważniej należy traktować dane zagrożenie.

**KONKLUZJA 4.:** *Można obrazowo powiedzieć, że **zagrożenia to fakty**, jakie zastajemy w świecie, a **ryzyka** – to nasze **wyniki pomiaru stopnia zagrożenia**. **Zagrożenia obiektywnie są, a ryzyka musimy dopiero ocenić i wyliczyć**. **Jeśli więc oceniamy tak a tak ryzyko związane z tym a tym zagrożeniem, to w ten sposób dokonujemy analizy ryzyka.***





## 2.2. Jak oceniać i analizować ryzyko?

W życiu dość często słyszymy zdania typu: „to jest bardziej ryzykowne, niż tamto”. Co w istocie mamy na myśli mówiąc w ten sposób? Pierwsza intuicyjna odpowiedź mogłaby brzmieć: to, że coś jest bardziej ryzykowne, oznacza większe prawdopodobieństwo, że to coś zakończy się stratami (niepożądanymi, dolegliwymi następstwami, np. złamaniem nogi). Ale przecież mówimy też wsiadając na motocykl: „Nałożę kask, bez kasku to za duże ryzyko”. Czyżby kask zmniejszał **prawdopodobieństwo** wypadku? Nie! Kask zmniejszy tylko **dolegliwość jego skutków** (skalę strat).

Otóż mamy w ten sposób uchwyconą **samą istotę ryzyka**: jest ono zawsze proporcjonalne zarówno do **prawdopodobieństwa** spełnienia się danego zagrożenia (im prawdopodobieństwo niekorzystnych skutków, tym większe ryzyko), jak i do **wielkości strat** (im większa skala i dolegliwość skutków, tym większe ryzyko).

**KONKLUZJA 5.:** *Ryzyko ma zawsze dwa niezależne od siebie parametry: prawdopodobieństwo oraz wielkość strat.*

Wobec tego możemy mieć bardzo różne rodzaje ryzyka: wiążące się z **dużym lub małym prawdopodobieństwem** spełnienia się zagrożenia, a niezależnie od tego – z **dużymi albo małymi stratami**. Mamy więc cztery skrajne typy ryzyka (i nieskończenie wiele stanów pośrednich między nimi).

- **Typ pierwszy: „wielkie prawdopodobieństwo, małe straty”.** W metodologii analizy ryzyka dla tego typu zdarzeń używa się metafory „pogryzienia przez komary”. Jeśli wybieramy się latem na wycieczkę do wilgotnego lasu, pogryzienie przez komary zdarzy się prawie na pewno. Ale dolegliwość takiego zdarzenia jest stosunkowo niewielka. 
- **Typ drugi: „małe prawdopodobieństwo, wielkie straty”.** Dla drugiego typu ryzyka używa się metafory „pogryzienia przez niedźwiedzia”: prawdopodobieństwo, że w lesie pogryzie nas niedźwiedź, jest bardzo małe, bo niedźwiedzi w lasach jest niewiele. Lecz gdyby się to jednak zdarzyło, dolegliwość skutków takiego zdarzenia jest skrajnie wysoka! 
- **Typ trzeci: „małe prawdopodobieństwo, małe straty”.** Dla tego typu ryzyka używa się metafory „spotkania z krasnoludkiem”: prawdopodobieństwo, że w lesie spotkamy krasnoludka, jest – jak sądzimy – bardzo małe. Lecz nawet gdyby się to jednak zdarzyło, dolegliwość skutków takiego zdarzenia byłaby znikoma, bo krasnoludki to istoty przyjazne 
- **Typ czwarty: „wielkie prawdopodobieństwo, wielkie straty”.** W metodologii analizy ryzyka dla tego typu zdarzeń używa się metafory „zabawy odbezpieczonym granatem”. Jeśli w naszym lesie znaleźliśmy przypadkowo granat bojowy i z niezrozumiałych powodów postanowiliśmy odbezpieczyć go i podrzucać w górę – wybuch zdarzy się prawie na pewno. A dolegliwość takiego zdarzenia jest maksymalnie wysoka, co lepiej przyjąć na wiarę. 

Otóż zdrowy rozsądek podpowiada, że te cztery typy zagrożeń NIE SĄ podobne do siebie. Ale jest jeszcze jeden wniosek, już nie tak oczywisty: otóż o ile dla większości z nas jest oczywiste, że krasnoludek to mniejsze ryzyko, niż granat, o tyle porównanie pod względem ryzyka spotkania komarów i spotkania z niedźwiedziem już nie jest takie proste. Bo – co jest bardziej ryzykowne? Niedźwiedź? A w takim razie dlaczego prawie wszyscy idąc do lasu biorą płyn na komary, a niemal nikt nie bierze strzelby na niedźwiedzia? No właśnie. Więc czyżby to komary wiązały się z większym ryzykiem? Też nie! Wystarczy sobie wyobrazić skutki pogryzienia przez niedźwiedzia.

Jedyna sensowna odpowiedź brzmi: komary i niedźwiedź – to **zupełnie inne rodzaje ryzyka**. Analiza takich dwóch zagrożeń nie polega na ocenianiu, które z nich jest większe, tylko na dobraniu do nich optymalnego sposobu postępowania. Bowiemy analizę ryzyka przeprowadza się nie z samej ciekawości, tylko – żeby **dobrac optymalny sposób postępowania wobec danego zagrożenia**.







A co z pozostałymi dwoma rodzajami zagrożeń: spotkaniem z krasnoludkiem i zabawą granatem? Pokażemy za chwilę, że i dla nich dobrze jest znaleźć optymalne sposoby postępowania, które wcale nie muszą być oczywiste.

## 2.3. Czym jest dwuczynnikowa macierz oceny ryzyka?

Jak już wspomnieliśmy na początku, dwuczynnikowa macierz oceny ryzyka to technika heurystyczna poszerzająca widzenie ryzyka poprzez „rozcięcie” go na dwa odrębne parametry: prawdopodobieństwo i wielkość strat. A skoro ryzyko zależy od każdego z nich odrębnie, to można je pokazać na następującej macierzy.

Ryc. 1. Dwuczynnikowa macierz oceny ryzyka

		M A C I E R Z R Y Z Y K A				
PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		DOLEGLIWOŚĆ (skala szkód)				

JAKIE JEST RYZYKO w możliwych sytuacjach zagrożeń różnych typów?

- **„Pogryzienie przez komary”**: prawdopodobieństwo ogromne, ale dolegliwość znikoma.
- **„Pogryzienie przez niedźwiedzia”**: prawdopodobieństwo znikome, ale dolegliwość ogromna.
- **„Spotkanie z krasnoludkiem”**: prawdopodobieństwo znikome i dolegliwość znikoma.
- **„Zabawa odbezpieczonym granatem”**: prawdopodobieństwo ogromne i dolegliwość ogromna.

Opracowanie: W. Kłosowski

Analiza ryzyka przy pomocy powyższej macierzy jest dość łatwa, a zarazem zaskakująco precyzyjna. Trzeba wykonać kolejno trzy kroki i usytuować analizowane ryzyko w jednej z 25 krutek macierzy.

1. KROK PIERWSZY: szacujemy **prawdopodobieństwo** spełnienia się danego zagrożenia: czy jest znikome, małe, średnie, duże, czy ogromne? Zaznaczamy odpowiedni **wiersz** macierzy. W jaki sposób dokonujemy takiej oceny? **Intuicyjnie!** Tylko w przypadku, gdy oceniamy sytuację, która zdarzała się już wielokrotnie możemy szacować prawdopodobieństwo jej następstw na podstawie tego co zdarzało się do tej pory. Ale w praktyce nasza intuicja posługuje się dokładnie tym samym: uogólnionym doświadczeniem.
2. KROK DRUGI: szacujemy **straty**, jakie możemy ponieść w wyniku danego zagrożenia: czy są znikome, małe, średnie, duże, czy ogromne? Zaznaczamy odpowiednią **kolumnę** macierzy. W jaki sposób dokonujemy takiej oceny? Także **intuicyjnie**. W poważnych analizach eksperckich wielkość strat się oblicza. Ale na użytek naszych ćwiczeń wystarczy ich intuicyjne oszacowanie.
3. KROK TRZECI: odnajdujemy odpowiednie **pole macierzy**. To na razie wszystko. Dla wprawy zróbmy ćwiczenie.

### ĆWICZENIE Nr 1. „Nasi w Lidze Mistrzów?”

Posługując się *dwuczynnikową macierzą ryzyka* oszacujmy, **jakie jest ryzyko**, że klub piłkarski z naszego miasta zagra za rok w lidze mistrzów?

ODPOWIEDŹ: Zanim zaczniecie w ramach kroku pierwszego spierać się o to, czy prawdopodobieństwo takiego zdarzenia jest małe, bardzo małe, czy znikome, zwróćcie uwagę, że pytanie jest podchwytliwe. Otóż opisana w nim sytuacja **w ogóle nie jest zagrożeniem**, tylko *szansą* (rzecz jasna – bardzo mało prawdopodobną). A więc **ryzyko nie występuje w nim wcale, bo ryzyko dotyczy tylko zagrożeń**. Prawidłowa odpowiedź brzmi: tu nie ma żadnego ryzyka. Jest tylko nadzieja, ale raczej niewielka .

## ĆWICZENIE Nr 2. „Popis pojemności żołądka”

Założyłem się z kolegami, że wypiję na raz trzy litry coli. Koledzy będą filmować mój popis i wrzucą go na sieć. Zakład to zakład, więc idę do sklepu po napój, a po drodze zastanawiam się, ile ryzykuję. W pamięci robię macierz ryzyka.

Najpierw – pytanie sprawdzające: **Czy to w ogóle jest zagrożenie?** Czy może przynieść realne straty? TAK. Mogę zaszkodzić swojemu zdrowiu. Mogę też stać się obiektem kpin i „beki”. A więc **to jest zagrożenie**. Spróbujmy ryzyko każdej z tych dwóch strat (zdrowotnej i wizerunkowej) oszacować odrębnie.

### ■ Ryzyko strat zdrowotnych – trochę wyobraźni...

KROK 1. Jakie jest prawdopodobieństwo, że mi to zaszkodzi? Szukam w internecie „co się stanie jak wypiję 3 l. coli na raz?”, rozmawiam z przyjaciółmi. Wszyscy pukają się w czoło. Na sieci jest wzmianka, że komuś podobno się to udało. I dużo więcej informacji o tym, że nawet zwykłą wodą w takiej ilości może zaszkodzić. Więc na ile oceniam prawdopodobieństwo szkód zdrowotnych w skali od 1 do 5? KLASA GŁOSUJE.

KROK 2. Jakie będą straty? Co konkretnie może mi się stać? Szukam w internecie. Odpowiedzi są różne. „Dwa tygodnie rozstroju żołądka jak nic”. „Możesz zostać inwalidą na całe życie”. „Nie ma ryzyka, organizm jest mądry i w połowie zwymiotujesz ”. No więc trzeba to ocenić samemu. Jak oceniam wielkość szkód w skali od 1 do 5? KLASA GŁOSUJE.

KROK 3. ZAZNACZAMY właściwe pole na matrycy narysowanej na tablicy.

### ■ Ryzyko strat „wizerunkowych” – fejm czy beka?

KROK 1. Jakie jest prawdopodobieństwo, że się ośmieszę? Szukam w internecie filmów z podobnymi popisami i czytam komentarze pod nimi. Teraz – na ile (w skali od 1 do 5) oceniam prawdopodobieństwo ośmieszenia się? KLASA GŁOSUJE.

KROK 2. Jakie będą straty? Jaka może być skala ośmieszenia? Ilu ludzi uzna mnie za pajaca? Jak długo będą to pamiętać? Co pomyślą osoby, na opinii których mi zależy? Próbuję to ocenić. Jak oceniam wielkość szkód w skali od 1 do 5? KLASA GŁOSUJE.

KROK 3. ZAZNACZAMY właściwe pole na matrycy narysowanej na tablicy.

Gdzie na diagramie *dwuczynnikowej matrycy oceny ryzyka* wypadły oba wyniki? Bliżej niedźwiedzia, czy komarów? A może w pobliżu granatu? Za chwilę pokażemy jak taki wynik przekłada się na strategię postępowania z danym zagrożeniem.

## 2.4. Jak postępować w przypadku różnych rodzajów ryzyka?

Jeśli obserwujemy wnikliwie praktykę zachowań ludzi wobec ryzyka to zauważymy, że ludzie często mają skłonność, by przywiązywać nieproporcjonalnie dużą wagę do zagrożeń prawdopodobnych (choć mało dotkliwych), bagatelizując zagrożenia mało prawdopodobne (ale katastrofalnie groźne). Mówiąc obrazowo: bardziej obawiają się komarów, niż niedźwiedzia.



### 2.4.1.1. Dwie główne zasady zarządzania ryzykiem

Ponieważ ryzyko szacujemy na ogół nie dla zaspokojenia ciekawości, ale aby podjąć możliwie najlepszą decyzję w sytuacji zagrożenia, warto przytoczyć dwie **fundamentalne zasady strategicznego zarządzania ryzykiem**:

1. W zarządzaniu bieżącym (operacyjnym) nieco większą wagę warto przywiązywać do prawdopodobieństwa zdarzeń (skupić się „na komarach”), jednak w zarządzaniu strategicznym (długoterminowym) dużo istotniejsza jest skala dolegliwości zdarzeń (należy więc raczej skoncentrować się „na niedźwiedziu”).

**PRZYKŁAD 1:** Odwołując się do przykładu z naszego ćwiczenia: gdybyśmy brali pod uwagę tylko skutki krótkoterminowe, możemy skupić się na tym, co najbardziej prawdopodobne, ale jeżeli chcemy myśleć perspektywnie, zwróćmy uwagę na to, co potencjalnie najbardziej dolegliwe.

2. W procesach wysoce przewidywalnych (stabilnych i powtarzalnych) możemy bardziej polegać na prawdopodobieństwach zdarzeń, jednak przy zarządzaniu kryzysem, który z samej istoty jest nieprzewidywalny, szacowanie prawdopodobieństw jest mało wiarygodne, więc pozostaje kierowanie się skalą dolegliwości skutków.

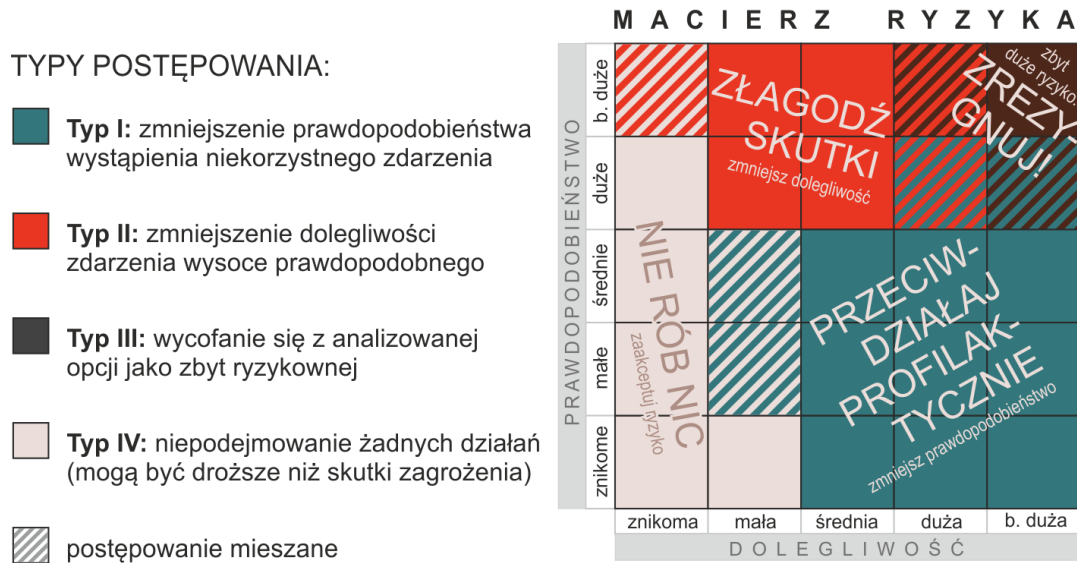
**PRZYKŁAD 2:** Gdybym miał ocenić ryzyka związane z codzienną jazdą rowerem do szkoły, będę bardziej skupiał się na tym, co może się zdarzyć z największym prawdopodobieństwem. Gdybym jednak podejmował decyzję, jak dotrzeć do szkoły w sytuacji nagłej katastrofy: fali niespotykanych upałów, wichury lub powodzi, powinienem skupić się na potencjalnie największych stratach, jakie mogę ponieść, bo w sytuacji kryzysu szacowanie prawdopodobieństw zawodzi.

### 2.4.2. Cztery zalecane typy reakcji na ryzyko

Zależnie od tego, gdzie w matrycy znalazły się oceniane przez nas ryzyka, mamy do wyboru cztery różne strategie postępowania. Oto one

1. **NIE PRZEJMUYMY SIĘ KRASNOLUDKIEM.** Typ pierwszy: *niepodejmowanie żadnych działań* – zaakceptowanie ryzyka lub uznanie, że reagowanie na dane zagrożenie nie jest opłacalne. Takie zalecenia mogą być formułowane niemal wyłącznie wobec zagrożeń o znikomej dolegliwości oraz dla mało dolegliwych ale jednocześnie znikomo prawdopodobnych. Mówiąc obrazowo: postępujemy tak w odniesieniu do ryzyk z „narożnika krasnoludka” i usytuowanych ponad nim, w kierunku komarów
2. **UNIKAJMY SPOTKANIA Z NIEDŹWIEDZIEM.** Typ drugi: *profilaktyczne zapobieganie wystąpieniu zagrożenia*. Profilaktyka jest najszerzej zalecanym typem działań. To najczęstsze zalecenie. Zaleca się stosować ten typ szczególnie dla zagrożeń, których przewidywana dolegliwość jest co najmniej średnia, wysoka lub bardzo wysoka. Mówiąc obrazowo: postępujemy tak w odniesieniu do ryzyk z „narożnika niedźwiedzia” i usytuowanych na środku matrycy oraz w stronę jej prawej krawędzi. Jeśli dolegliwość może być wielka, nie próbujmy jej łagodzić, tylko zmniejszmy prawdopodobieństwo, że dane zagrożenie w ogóle się ziści.
3. **KUPMY PŁYN ŁAGODZĄCY NA KOMARY.** Typ trzeci: *redukcja szkód*. Ten typ postępowania zalecany jest szczególnie wobec zdarzeń nieuniknionych i wysoce prawdopodobnych o małej i średniej dolegliwości. Mówiąc obrazowo: postępujemy tak w odniesieniu do ryzyk z „narożnika niedźwiedzia” i usytuowanych na środku matrycy oraz w stronę jej prawej krawędzi. Jeśli coś zdarzy się prawie na pewno, nie ma co udawać, że temu zapobiegniemy. Zamiast tego zabezpieczmy się przed skutkami i zredukujmy szkody.
4. **NIE WYCIĄGAJMY ZAWLECZKI.** Typ 4: *wycofanie się z danego działania*. Ten typ postępowania rekomenduje się zawsze w przypadku zagrożeń z „narożnika granatu” i jego bezpośredniego sąsiedztwa. Jeśli twoje ryzyko jest tam – nie zaczynaj w ogóle rozważać podjęcia tak ryzykownego działania.

Ryc. 2. Cztery typy aktywności w odpowiedzi na różne charakterystyki ryzyka



Opracowanie: W. Kłósowski

Powyższej macierzy nie należy traktować jako bezwzględnego zalecenia co do ostatecznego wyboru typu postępowania, a jedynie jako pierwsze wskazanie, od rozważenia której metody postępowania warto być może zacząć. Natomiast typ działania w odpowiedzi na dane zagrożenie **zawsze** zależy przede wszystkim od specyfiki i kontekstu tego zagrożenia oraz od realnie dostępnych możliwości zareagowania na nie.

**KONKLUZJA 6.:** *Heurystyka nie zastąpi mądrości. Techniki heurystyczne mogą wspomagać mądre decyzje, ale nie podejmą decyzji za nas ani nie zastąpią naszej osobistej refleksyjności, wyobraźni czy woli.*

## 3. Temat: migracje we współczesnym świecie

*UWAGA: ten rozdział zawiera dokonany przez autorów szeroki wybór materiałów merytorycznych związanych z tematem modułu. Materiały te przeznaczone są dla nauczyciela, służą rozszerzeniu i pogłębieniu jego wiedzy, nie są to zaś materiały dla ucznia. Prawdopodobnie w czasie lekcji nauczyciel faktycznie wykorzysta jedynie niewielką część zaproponowanego materiału, bo został on tu zgromadzony z zaplanowanym nadmiarem. Uważamy jednak za uzasadnione, aby nauczyciel dysponował wiedzą znacznie rozszerzoną w stosunku do scenariusza zajęć i mógł dzięki temu elastycznie reagować, gdyby podczas lekcji padły ze strony uczniów nieprzewidziane pytania, lub propozycje pogłębienia któregoś z wątków zajęć.*

### 3.1. Zjawiska migracji i uchodźstwa

**DEFINICJA 3:** MIGRACJE to po prostu **przemieszczanie się ludności**. Mówimy o migracjach pomiędzy krajami, ale też o migracji między miastem a wsią, o migracjach pomiędzy różnymi częściami kraju.

Ten sam ruch ludności z punktu widzenia terenu, z którego ludność odpływa, jest **emigracją**, a z punktu widzenia terenu docelowego jest **imigracją**. Z kolei osoby wyjeżdżające z danego kraju to **emigranci**, zaś przybywające do danego kraju – **imigranci**.

**DEFINICJA 4:** IMIGRACJA to napływ osób z zagranicy do kraju, którego nie są rdzennymi mieszkańcami lub w którym nie mają obywatelstwa, w celu osiedlenia się lub zamieszkania.

Migranci dość często podróżują, aby poprawić jakość swojego życia: uzyskać lepszą pracę (migracje zarobkowe), wykształcenie (migracje edukacyjne), bądź zabezpieczenie społeczne (migracje socjalne). Migracje są więc bardzo często aktem wyboru, decyzją podjętą w warunkach swobody. Specyficznym rodzajem migracji, na tyle wyjątkowym, że określamy go odrębną nazwą, jest **uchodźstwo**.

**DEFINICJA 5:** UCHODŹCA to osoba, która opuściła miejsce swojego zamieszkania ze względu na zagrożenie życia, zdrowia, bądź wolności.

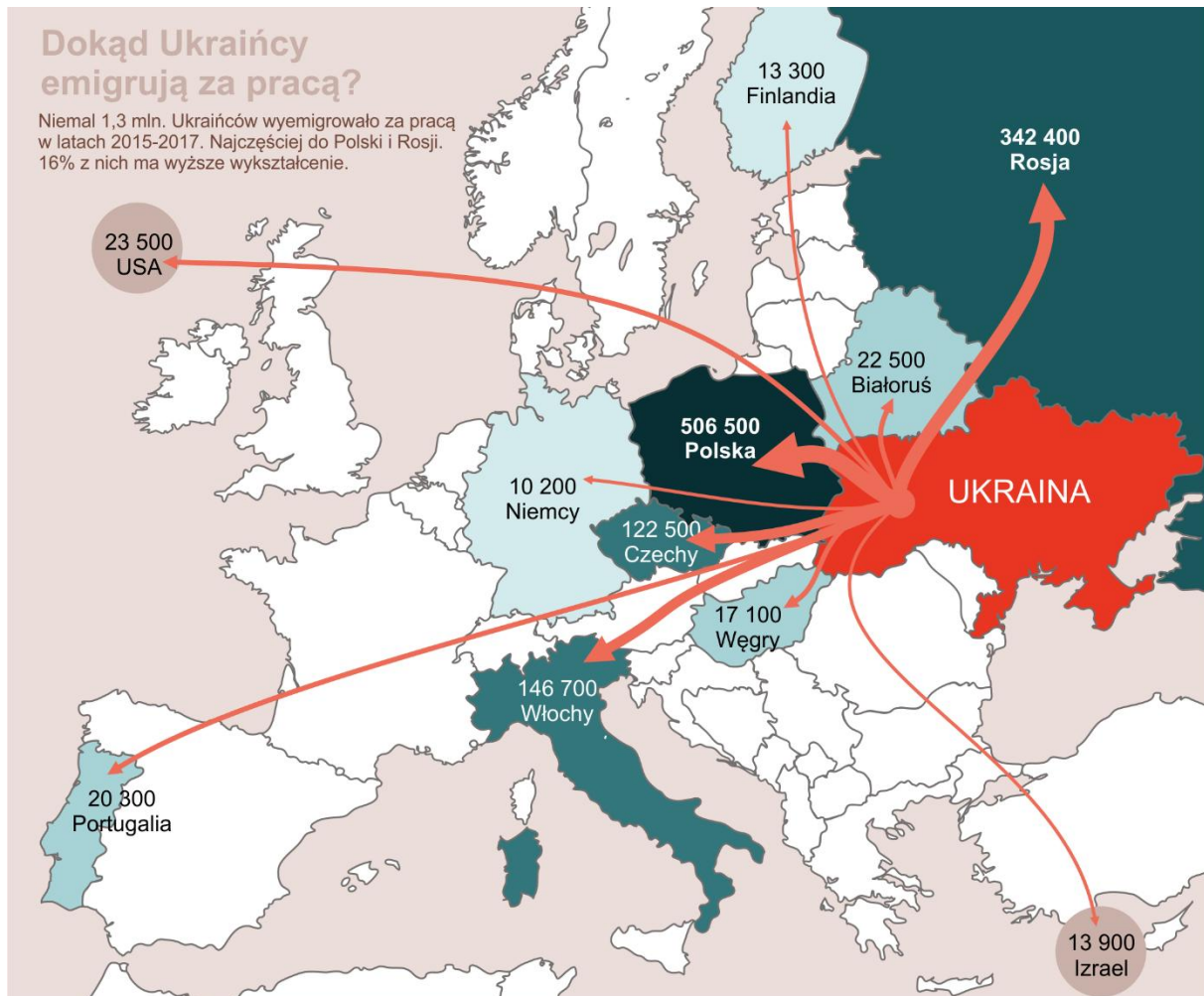
Uchodźstwo bardzo często powodowane jest wojnami, klęskami żywiołowymi, prześladowaniami z powodu religii, rasy lub przekonań politycznych. Opuszczenie kraju zamieszkania w przypadku uchodźców nie jest więc wyborem, jak w przypadku emigrantów zarobkowych ale koniecznością. Dość często **zjawisko masowej emigracji poprzedza złożony, wieloetapowy łańcuch przyczyn**.

**PRZYKŁAD 3:** Sąd wzięła się wielka fala uchodźców z Syrii? Od 2011 roku trwa **wojna domowa**, a jej bezpośrednią przyczyną było krwawe tłumienie przez prezydenta Baszara al-Asada protestów przeciw polityce władz. **Skąd te protesty?** Były one spowodowane radykalnym wzrostem cen żywności i niemożnością utrzymania się przy życiu wielu Syryjczyków. **A dlaczego żywność aż tak zdrożała?** Bo w ciągu kilku lat rolnicy masowo przeprowadzali się do miast porzucając ziemię wskutek załamania rolnictwa. **Lecz dlaczego rolnictwo się załamało?** Załamanie nastąpiło, gdy przyszła wieloletnia susza, znacznie głębsza, niż w poprzednich dziesięcioleciach, z powodu zmian klimatycznych. **Czy więc pierwotną przyczyną emigracji jest zmiana klimatu? Nie tylko:** drugą przyczyną było złe zarządzanie zasobami wód podziemnych przez dziesięciolecia (nadmierna eksploracja tych wód). **Migranci z Syrii są więc ofiarami całego łańcucha zdarzeń.**

### 3.1.1. Migracje zarobkowe

Do Polski w ostatnich latach przyjechało ponad 500 tys. Ukraińców. Podobieństwo języka i kultury sprawiło, że zintegrowali się oni bardzo dobrze w Polsce. Ich obecność złagodziła deficyt rąk do pracy, jaki nastąpił w latach 2015-2018. Ponieważ jednak Niemcy zdecydowali się zmniejszyć ograniczenia w podejmowaniu pracy przez obcokrajowców spoza UE, część z tych osób zapewne wyemigruje dalej.

Ryc. 3. Emigracje zarobkowe z Ukrainy w latach 2015 – 2017



Źródło: 2018-02-28 Kyiv Post Ilya Timtchenko  
 „Low wages and unpredictability driving Ukraine’s brain drain” (INFOGRAPHICS)

Emigranci okazują się niezbędni na rynku pracy, gdyż w miarę bogacenia się społeczeństwa nie wszystkie proste i niskopłatne prace chcą wykonywać obywatele danego kraju. Są też prace dobrze płatne, ale bardzo ciężkie fizycznie i wymagające częstych przeprowadzek, jak chociażby przypadek pracowników budowlanych.

To było na przykład powodem, dla którego w latach 60-tych do Niemiec Zachodnich „ściągnięto” do pracy kilka milionów Turków, Włochów i Jugosłowian. Powstało słowo „*gastarbeiter*” (pracownik gościnny), aby określić ich status. Nie byli to bowiem klasyczni migranci samodzielnie poszukujący pracy – przybyli na zaproszenie kraju goszczącego. Zakładano, że gdy pobyt na ich pracę zniknie – sami wyjadą.

(1) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE: 2018-05-05 GW Ewa Wanat, Włodzimierz Nowak „[Brak integracji i życie na osobności. Czy niemiecka polityka "multi-kulti" zdała egzamin? Ewa Wanat gościem 'Studia Dużego Formatu'](#)”

**(2) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2018-02-22 GW Lublin Małgorzata Domagała „[Lekcje tolerancji w lubelskich szkołach. Będzie ich więcej](#)”

**(3) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** „[Problemy integracji imigrantów Koncepcje, badania, polityki](#)” Red. Aneta Dąbrowska-Korzus Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008

### 3.1.2. Jaka strategia wobec imigrantów: separacja, asymilacja, czy integracja?

Można w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że wobec zjawiska masowych migracji kraje docelowe próbowały kolejno trzech strategii i każda z nich miała jakieś zalety i jakieś wady, jednak dwie pierwsze okazały się nieskuteczne a ich wady znacznie przeważały nad zaletami. Strategie te to – w kolejności historycznej: separacja, asymilacja i wreszcie – integracja.

#### 3.1.2.1. Strategia separacji: nie wychodźcie poza getto

Pierwszym rozwiązaniem dla napływowych społeczności o kulturze i często także religii innej, niż miejscowa, było osiedlanie ich we względnie lub dosłownie wyizolowanych enklawach (gettach). Tolerowano odmiennosc napływowej ludności, ale tylko pod warunkiem, że nie wpływała ona na życie ludności miejscowej. Zaletą – przynajmniej czasową – takiego rozwiązania był tymczasowy spokój społeczności miejscowej. Wadą – napływ do gett wszelkiego rodzaju przestępczości miejscowej, która w cudzoziemskim getcie kryła się przed okiem władz. Stąd mit o kryminogennych skłonnościach migrantów, którzy w rzeczywistości często – jako osoby nie objęte opieką władz i prawa – stawali się ofiarami przestępców miejscowych. Dziś nikt już nie proponuje strategii separacji.

#### 3.1.2.2. Strategia asymilacji: próbujcie stać się nami

Po skompromitowaniu się strategii separacyjnych wiele krajów próbowało strategii asymilacyjnej. Strategia asymilacji (wchłonięcia) miała polegać na naciskaniu na ludność napływową, aby wtopiła się w miejscową społeczność przyjmując w pełni jej kulturę: styl życia, język, religię, wartości. Nie było w tej strategii miejsca na pozostawienie elementów odrębnej tożsamości czy kultury ludności napływowej. Przy tym w praktyce często niezależnie od wszelkich starań migrantów, społeczność miejscowa traktowała ich nadal z nieufnością, podejrzewając nieszczerosc ich akulturacji. Zaletą takiej strategii było jedynie rozproszenie zwartej społeczności, a więc osłabienie zagrożenia zbiorowym protestem wynarodowianych cudzoziemców. Strategie asymilacyjne okazały się skuteczne najwyżej w odniesieniu do kilkunastu procent populacji cudzoziemskiej i ostatecznie są w głębokim odwrocie począwszy od lat 70-tych XX w.

#### 3.1.2.3. Strategia integracji: poznajmy się wzajemnie i czerpmy z różnorodności

Współcześnie większość państw, w tym Polska, przyjmuje strategię integracji społeczności cudzoziemskiej z miejscowym otoczeniem społecznym. Integracja nie zakłada – jak asymilacja – konieczności porzucenia własnej kultury, ale też nie dopuszcza do zamknięcia się we własnej odrębności, jak w getcie. Różnice narodowościowe w tej strategii mają być wartością: częścią pożądaną różnorodności społecznej. Ważne jest jednak, aby cudzoziemcy i ludność miejscowa utrzymywali stały, przyjazny kontakt, poznawali się wzajemnie i inspirowali. Strategie integracyjne mają tę wadę, że są trudne i wymagają indywidualizacji, poza tym jednak mają same zalety. W strategii integracyjnej także następuje akulturacja, nie jest ona jednak warunkiem akceptacji, a jedynie wynikiem spontanicznych procesów. Rzecz w tym, że kultura nie ma nic wspólnego z pochodzeniem. Nie ma genów „kultury chińskiej” czy „kultury niemieckiej”. Dziecko urodzone w Chinach, ale wychowane w kulturze niemieckiej i wśród Niemców stanie się Niemcem, zaś małe dziecko niemieckich rodziców biologicznych wychowane w kulturze chińskiej i wśród Chińczyków – stanie się Chińczykiem.

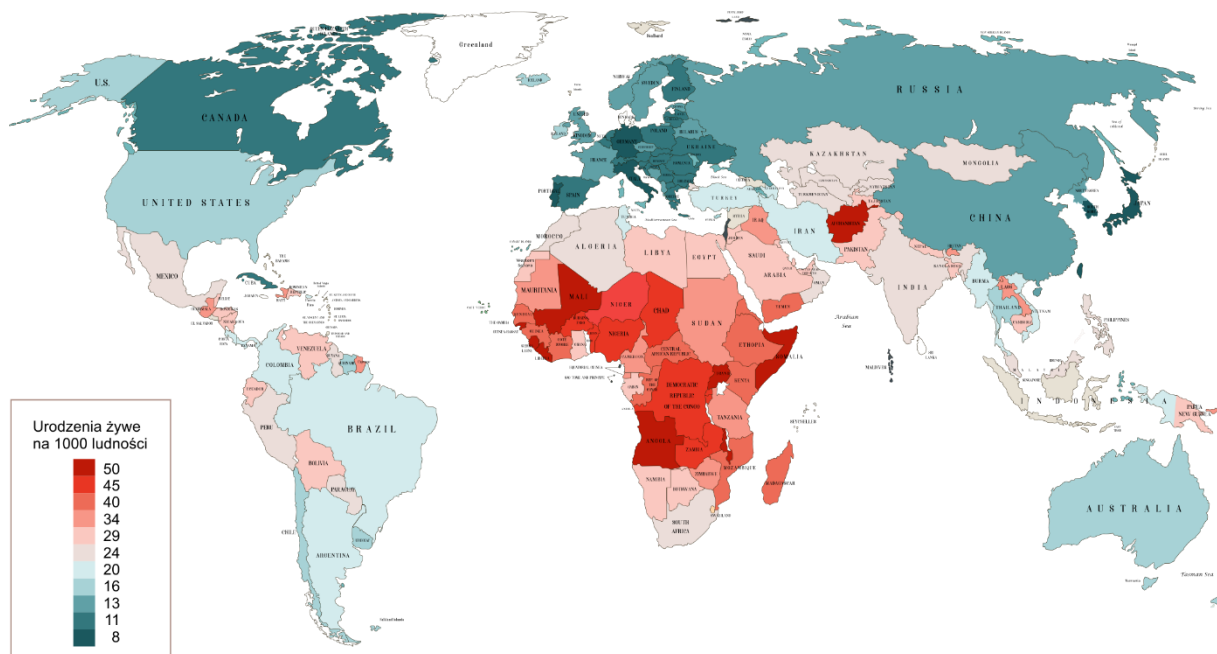
**(4) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2018-05 magazyn [www.kulturaenter.pl](http://www.kulturaenter.pl) nr 86 Jacek Warda „[Inni są niewinni](#)”



### 3.1.3. Zmiany klimatu: migrant klimatyczny czy uchodźca klimatyczny?

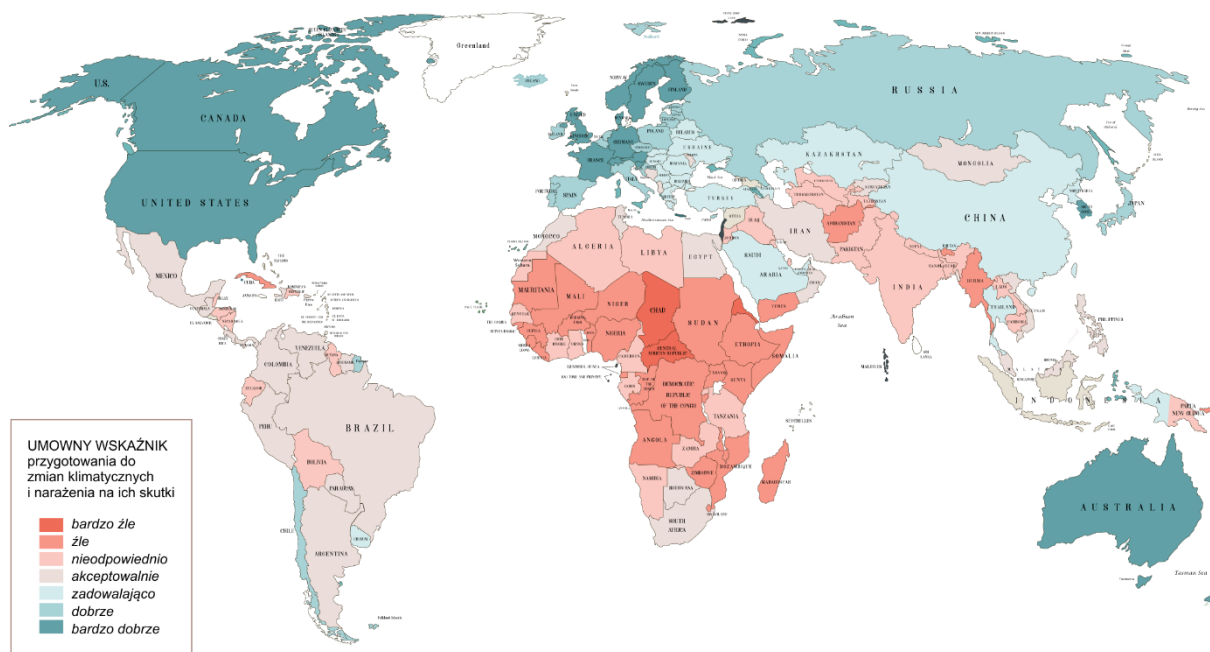
Narastający problem z emigrantami klimatycznymi ma swoje źródło w nałożeniu się na siebie dwóch zjawisk. Po pierwsze – w krajach Afryki środkowej notowane są nadal bardzo wysokie wskaźniki urodzeń. Po drugie to właśnie kraje Afryki środkowej są najbardziej narażone na skutki zmian klimatycznych.

Ryc. 4. Liczba urodzeń w promilach w poszczególnych krajach świata (2009 rok):



Opracowano na podstawie: Population Reference Bureau 2009 za: [Wikipedia: ludność świata](#)

Ryc. 5. Notre Dame Global Adaptation Index – wskaźnik przygotowania do zmian klimatycznych



Opracowanie na podstawie: 2016-01-18 „Skutki zmian klimatycznych” Wyniki analizy ND-GAIN Index <https://www.green-projects.pl/skutki-zmian-klimatycznych/>



Pamiętajmy, że człowiek może mieszkać na stałe tylko w tych obszarach, gdzie jest w stanie zachować stałą temperaturę ciała – około 36,6°C. Nadmiaru ciepła ciało pozbywa się przez pocenie. Pot parując, odbiera ciepło od organizmu. Ale gdy temperatura bezwzględna jest zbyt wysoka (ponad 45°C w cieniu) albo, gdy wilgotność powietrza zbliża się do 100% i woda nie jest w stanie parować – mechanizmy termoregulacji zawodzą i pozostawanie człowieka w takim miejscu oznacza śmierć.

- (5) **WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2017-12-22 GW Tomasz Ulanowski „[Zmiany klimatu przyciągną do Unii Europejskiej jeszcze więcej uchodźców](#)”
- (6) **WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2015-09-10 GW Tomasz Ulanowski „[To początek exodusu. Wypędzeni przez suszę i wojny dobijają się do twierdzy Europa](#)”

W latach 2000 – 2014 Unia Europejska przyjęła wnioski o osiedlenie od mieszkańców 103 państw. Średnio było to 351 tys. aplikacji rocznie. Uciekinierzy najczęściej pochodzili z krajów, które dotykały klęski żywiołowe związane z klimatem i ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi. Badacze zauważają, że najwięcej wniosków azylowych pochodzi od obywateli państw, w których w okresie wegetacyjnym średnia temperatura mocno przekracza 20 st. C. W sumie nic dziwnego: wiele gatunków uprawnych rośnie najlepiej właśnie w temperaturze ok. 20 st. Z kolei państwa, w których jest chłodniej, nie „produkują” tak wielu azylantów dobijających się do bram sytej i bezpiecznej Unii Europejskiej. Naukowcy obliczają, że nawet jeśli ludzkości uda się ograniczyć globalne ocieplenie i będzie ono umiarkowanie przekraczało to obecne, (co jest, przypomnijmy, mało realne), to do końca XXI wieku liczba osób ubiegających się o azyl w UE wzrośnie o 28 proc. Jeśli jednak zrealizujemy najbardziej pesymistyczny scenariusz globalnego ocieplenia, to czeka nas blisko trzykrotny wzrost liczby azylantów. Możemy ich, więc mieć średnio nawet ok. 1 mln rocznie.

## 3.2. Zagrożenia związane z migracjami

Z migracjami – podobnie jak z każdym wielkoskalowym procesem społecznym – mogą wiązać się nie tylko szanse, ale także zagrożenia. Oto przykłady takich zagrożeń.

### 3.2.1. Getta kulturowe

Getta kulturowe wynikają z nadmiernego zgromadzenia jednolitej grupy migrantów w jednym miejscu. W takiej przestrzeni można wiele lat funkcjonować, posiadając minimalny kontakt z zewnętrznym światem i kulturą kraju – gospodarza. Oczywiście, im niższe wykształcenie migrantów, tym silniejsza presja, aby pozostać „we własnym towarzystwie”.

- (7) **WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2017-12-12 serwis SilverHand „Polskie osiedla za granicą”

Wybitny architekt i urbanista, profesor uniwersytetu w Berkeley, Christopher Alexander, w swojej znanej książce „Język wzorców” zdefiniował ten problem i sposób jego rozwiązania. Alexander zauważa, że homogeniczny i jednolity charakter współczesnych miast zabija różnorodność stylów życia ich mieszkańców i hamuje rozwój indywidualności. Porównuje on trzy typy rozmieszczenia ludności:

1. **Miasto heterogeniczne:** w takim mieście mieszkańcy są przemieszani ze sobą bez względu na styl życia i kulturę, wydaje się, więc, że takie miasto jest bogate i różnorodne, Christopher zauważa jednak: „W rzeczywistości jednak taki układ tłumi wszelką znaczącą różnorodność, ogranicza możliwości zróżnicowania i wzmaga konformizm. Wykazuje dążenie do tego, aby sprowadzić wszystkie style życia do wspólnego mianownika. To, co wydawało się heterogeniczne, okazuje się homogeniczne i nudne”.
2. **Miasto złożone z gett:** w takim mieście mieszkańcy są skazani na zróżnicowanie najbardziej stereotypowe, ze względu na rasę, religię, zamożność. Same getta wewnątrz są jednak zabójczo ujednolicające

*i nie pozwalają na pojawienie się zróżnicowania stylów życia. Ich mieszkańcy są w zasadzie zmuszeni do życia według reguł getta, w izolacji od reszty społeczeństwa.*

3. **Mozaika podkultur:** w mieście składającym się z dużej liczby relatywnie małych podkultur, z których każda zajmuje określone miejsce i które są od siebie oddzielone pasami terenów nieprzeznaczonych do zamieszkania, mogą się rozwijać nowe style życia. Ludzie mogą wybierać, w obrębie której podkultury chcieliby mieszkać, a przy tym mają możliwość doświadczenia wielu odmiennych od swojego sposobów życia, lecz nie są na nie skazani. Ponieważ w każdym zamkniętym środowisku duże znaczenie ma wzajemna pomoc oraz silne poczucie wspólnych wartości, indywidualności mogą się rozwijać. To rozwiązanie dostępne wszystkim, którzy chcą z sobą zgodnie współżyć, uznają podstawowe wspólne normy i starają się poznać kulturę kraju – gospodarza.

Co jednak począć z osobami, które nie spełniają tych warunków? Część migrantów i uchodźców nie chce się z powodów ideologicznych czy religijnych integrować. Kraj-Gospodarz ma prawo oczekiwać i wymagać, że przyjęte w nim normy prawne i kulturowe będą przestrzegane. To cudzoziemiec ma się przystosować w miejscach publicznych do kultury kraju gospodarza, a nie odwrotnie.

**PRZYKŁAD 4:** Takim formalnym rozwiązaniem w tym zakresie jest rodzaj umowy, jaką można nazywać „**umową integracyjną**”. Taką właśnie umowę zaproponowały uchodźcom władze Rzymu. W zamian za ochronę, pomoc w znalezieniu pracy i dachu nad głową mają oni m.in. nauczyć się języka włoskiego, przestrzegać wartości zapisanych w konstytucji i obowiązującego we Włoszech prawa. Umowa jest skierowana wyłącznie do osób znajdujących się pod międzynarodową ochroną lub tzw. ochroną uzupełniającą, – czyli osób, które nie mogą powrócić do krajów pochodzenia bez narażenia swego zdrowia i życia..

**(8) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2017-09-28 GW Bartosz Hlebowicz Florencja „[Włoskie władze proponują uchodźcom umowę](#)”

**(9) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2017-10-19 GW Wrocław Marta Rosa, mag „[Już co dziesiąty mieszkaniec Wrocławia to Ukrainiec. I mają swoją pierwszą w Polsce miejską gazetę](#)”

**(10) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2017-10-05 g 9: 20 TOK FM Rozmowa z dr Grażyną Szymańską-Matusiewicz „[Wietnamczycy w Polsce](#)”

### 3.2.2. Konkurencja o miejsca pracy

Problem konkurencji o miejsca pracy wynika też z mitu, który sprowadza się do twierdzenia, że ilość pracy do wykonania jest skończona. Jeśli wykona ją osoba X, to zabraknie jej dla osoby Y. Tak dzieje się (a i to nie zawsze) w mikroskali. Jeśli firma potrzebuje dwóch sprzątaczek, to już nie zatrudni trzeciej. Popatrzmy jednak szerzej – praca migrantów przy budowie osiedla mieszkaniowego wygeneruje wtórnie kolejne miejsca pracy – ktoś tym osiedlem musi administrować, ktoś musi sprzątać, ktoś jeszcze inny – dbać o osiedlową zieleń. Migrują też osoby z bardzo wysokimi kwalifikacjami. Osoby takie nazywa się **expatami**. W ramach jednej globalnej korporacji przeprowadzają się oni co kilka lat z kraju do kraju. Po realizacji projektu, np. budowie fabryki czy utworzeniu nowego oddziału, czeka ich kolejna przeprowadzka. Są oni bardzo pożądanymi w każdym mieście, ale stawiają też wysokie „warunki wstępne” (np. istnienie w danym mieście międzynarodowych szkół, w których mogą kształcić dzieci).

Bardzo pożądanymi są także studenci zagraniczni, szczególnie ci, którzy opłacają sami swoje kształcenie. Przykładowo w Lublinie studiuje już ponad 5700 studentów zagranicznych. Na Uniwersytecie Medycznym na ogółem 7300 studentów aż 1250 w roku 2017 stanowili studenci zagraniczni, sami pokrywający koszty swoich studiów. To nie tylko dobry dochód dla uczelni, ale też szansa na powstanie w przyszłości międzynarodowych sieci współpracy – zarówno naukowych, jak i gospodarczych.

**(11) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2017-01-03 Kurier Lubelski Aleksandra Dunajska [„Cały świat studiuje w Lublinie”](#)

### 3.2.3. Nieporozumienia wynikające z różnic kulturowych

W Europie powszechnie przyjmujemy, że kiwanie głową „z góry na dół” jest znakiem akceptacji. Ten gest jest wynikiem konwenansu, pewnej umowy społecznej. W innych częściach świata konwenans może być inny i to nam może utrudniać wzajemną codzienną komunikację czy też robienie wspólnych interesów.

**PRZYKŁAD 5:** Na przykład w Chinach bardzo ważne jest „zachowanie twarzy” i bardzo wielu rzeczy nie mówi się wprost, tylko „delikatnie sonduje się” drugą stronę, aby nie narazić się na odmowę.

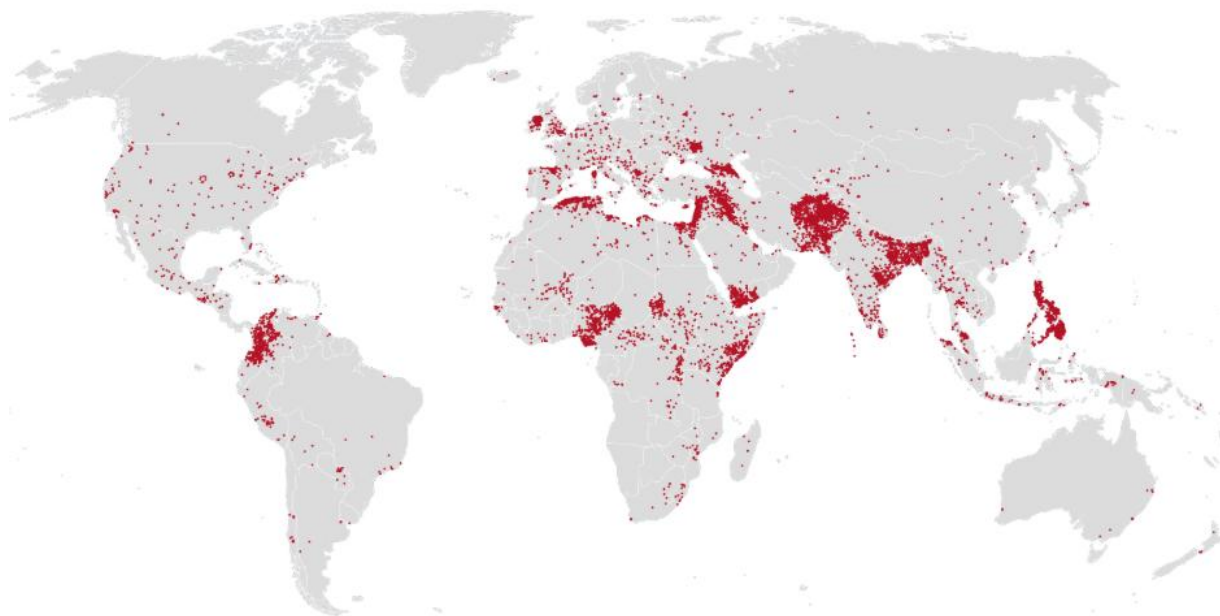
**PRZYKŁAD 6:** W krajach arabskich kulturowo przyjęty jest zwyczaj rozmawiania z bardzo bliskiej odległości, nawet 15 – 20 cm. Chcąc okazać serdeczność należy rozmówcę „owiewać swoim oddechem”. W tamtej kulturze osoba odsuwająca się od rozmówcy jest odbierana jako niegrzeczna. Z kolei Europejczycy, dla których naturalny dystans w czasie rozmowy to około 70 cm, mogą odczuwać rozmówców arabskich jako natarczywych, agresywnych. „naruszających naszą strefę komfortu”. Tymczasem wynika to wyłącznie z różnic kulturowych.

**(12) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2017-06-06 Polityka.pl Agnieszka Krzemińska [„Lek na lęk - Dlaczego warto być otwartym na ludzi z innych kultur”](#) [Rozmowa z prof. Anną Czajką-Cunico, filozofką i kulturoznawczynią, o tym, dlaczego musimy zrozumieć, jak myślą ludzie spoza naszej kultury, i że zamykanie się na nich to błąd.]

### 3.2.4. Terroryzm

Europa wcale nie jest obszarem najbardziej narażonym na zamachy terrorystyczne. Na mapie świata widać wyraźnie miejsca, gdzie koncentrują się zamachy. Są to: Indie/Pakistan, Afganistan, Palestyna/Izrael, Ameryka Środkowa. Wielkim wstrząsem był zamach z 11 września 2001. Ujawnił on brak współpracy między służbami bezpieczeństwa USA, co zostało po zamachu zmienione.

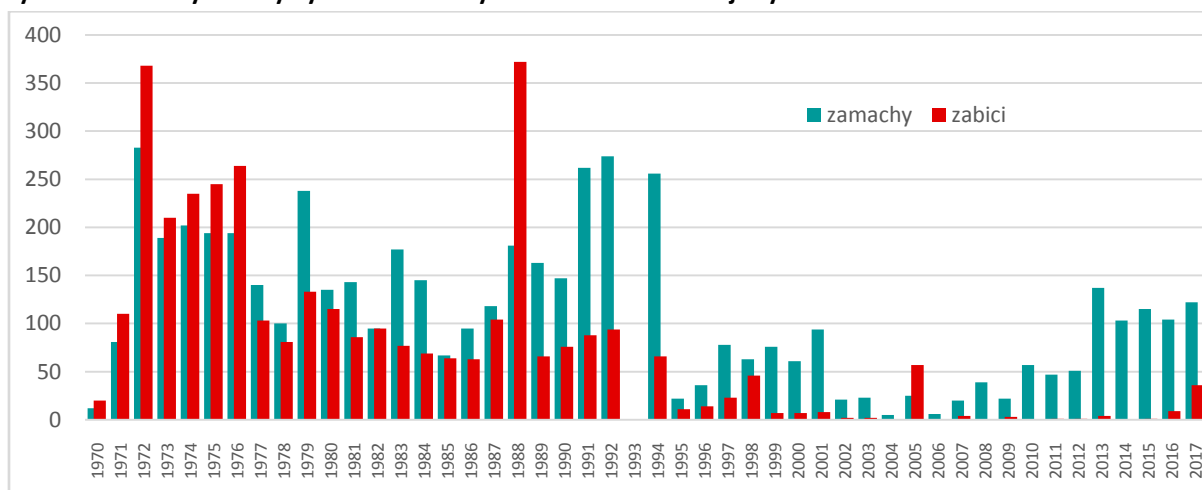
Ryc. 6. Zamachy terrorystyczne na świecie od 11 września 2001 do 2015



Źródło: 2016-12-21 BIQdata „Świat krwawi. Mapy zamachów terrorystycznych po tragedii w Berlinie”

W Europie zamachów jest wyraźnie mniej, niż np. w latach 70-ych, gdy miał miejsce konflikt w Irlandii Północnej. Jeśli chodzi o liczbę zamachów, spadła ona o ponad połowę, zaś liczba zabitych spadła kilkunastokrotnie. Poniższy przykładowy wykres pokazuje statystykę zamachów terrorystycznych w Wielkiej Brytanii w latach 1970 – 2017. Różnica w liczbie ofiar nie pozostawia złudzeń.

Ryc. 7. Zamachy terrorystyczne i ich ofiary śmiertelne w Wielkiej Brytanii w latach 1970 - 2017



Źródło: Wikipedia (za rok 1993 brak danych)

Zamachowcy ostatnich lat to zazwyczaj życiowi frustraci. Często to osoby urodzone w Europie, dzieci lub wnuki imigrantów, którzy w swoim przekonaniu są skazani na społeczną marginalizację. Służby specjalne, które zajmują się ich unieszkodliwianiem to „ostatnia linia oporu” Państwa. Dużo wcześniej zawiódł system edukacyjny oraz systemy integracji społecznej. Na poprawie ich działania trzeba się skupić.

Ryc. 8. Liczba aresztowań terrorystów o motywacji dżihadystycznej.



Dane za raportem Europolu za 2016 rok, 2017-09-19 Rządowe Centrum Bezpieczeństwa (RCB) Sebastian Wojciechowski „Współczesne Oblicze terroryzmu w Unii Europejskiej” Źródło pierwotne 2017-09-19 Europol „European Union Terrorism Situation and Trend Report 2017

### 3.2.5. Przystępczość

Ludzie popełniają przestępstwa. Można założyć, że liczba przestępstw będzie rosła proporcjonalnie do wielkości populacji. Dlatego oprócz mówienia o bezwzględnej liczbie przestępstw konieczne jest podawanie **wskaźników**, czyli wzajemnej relacji dwóch wartości do siebie – np. liczby przestępstw danego rodzaju popełnionych na 100 tys. mieszkańców. Według policyjnych statystyk za wzrost przestępczości odpowiadają głównie przybysze z Algierii, Tunezji i Maroka. Uchodzący z Syrii, Afganistanu i Iraku popełniają o wiele mniej przestępstw. W artykule „Deutsche Welle” niemiecki ekspert mówi o „nieskazitelnie” zachowujących się Syryjczykach. Najwięcej zdarzeń przestępczych (w każdej społeczności) występuje w mikrospołecznościach, w których warunki bytowania są najtrudniejsze. Migranci najczęściej dokonują przestępstw wewnątrz swojej grupy. Niemiecki ekspert zauważa, że jedną z przyczyn jest przeludnienie miejsc, w których mieszkają. Występują także konflikty polityczne między nimi.

(13) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE: 2017-04-24 Deutsche Welle (DW) Barbara Cöllen „[Przestępczość wśród imigrantów w Niemczech. ‘Niezadowolający rozwój’](#)”

(14) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE: 2018-01-23 Polityka Filip Gańczak „”

(15) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE: 2018-01-03 Deutsche Welle „[Niemcy: wzrost przestępczości wśród imigrantów z Afryki Płn. ‘Brak obecności kobiet’](#)”

(16) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE: Najwyższy Czas „[Napływ imigrantów sprzyja wzrostowi przestępczości \(..\)](#)”

### 3.2.6. Przynoszenie chorób

Zacznijmy od przypomnienia faktu, że większość najpoważniejszych chorób **nie należy do chorób zakaźnych**. Choroby nowotworowe mają charakter endogeny – są wynikiem błędów powstających wewnątrz każdego złożonego, wielokomórkowego organizmu i nie mogą być skutkiem kontaktu z innymi ludźmi czy zwierzętami. Nie da się zarazić zawałem serca, udarem mózgu, nadciśnieniem, cukrzycą, otyłością, alergiami, depresją, schizofrenią ani chorobami psychicznymi. Istnieją też choroby zakaźne, ale pamiętajmy, że nie każdą z nich mogą zarazić nas imigranci.

**PRZYKŁAD 7:** Malaria jest bardzo poważną, często śmiertelną chorobą powszechną w Afryce. Czy mogą ją przenieść migranci? NIE. Zakażenie malarią wymaga ukłucia przez zarażonego komara z rodzaju *Anopheles*. A komary malaryczne nie występują w Polsce.

Jeżeli nawet ktoś obawia się napływu zakażeń nieznanymi chorobami wraz z napływem imigrantów, to trzeba pamiętać, że we współczesnym świecie choroby mogą się przenosić przede wszystkim przez stale rosnący na skutek globalizacji światowy ruch turystyczny. Wreszcie: migranci przyjeżdżający do nas mogą się zarazić chorobami, na które nie są odporni, bo w ich krajach takich chorób nie ma. Ryzyko jest symetryczne. Ale niektórym



Fundusze Europejskie  
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita  
Polska



MINISTERSTWO  
INWESTYCJI  
I ROZWOJU

Unia Europejska  
Europejski Fundusz Społeczny





z nas zawsze jest wygodnie uczynić sprawcami „obcych”. Dobitnie potwierdza to cytata z książki Hansa Roslinga, dotyczący rozprzestrzeniania się w Europie przez wieki kiły (syfilisu):

*(...) Bakterie, które powodowały te obrzydliwe wyglądające objawy i nieznośny ból, nazywano różnie w zależności od kraju. W Rosji choroba występowała pod nazwą „choroby polskiej”, w Polsce zwano ją „chorobą niemiecką”, w Niemczech – „chorobą francuską” a we Francji – „chorobą włoską”. Włosi natomiast odwzajemniali się i ochrzcili ją mianem „choroby francuskiej”. Instynkt poszukiwania kozła ofiarnego jest tak głęboko wpisany w ludzką naturę, że ciężko wyobrazić sobie Szwedów nazywających otwarte rany szwedzką chorobą, albo Rosjan odwołujących się do choroby Rosyjskiej. Ludzie tak nie postępują. Potrzebujemy winnego i jeśli obcokrajowiec przybywa z jakąś chorobą, jesteśmy gotowi obwinić cały kraj. Dalsze dochodzenie jest zbyteczne.*

*Hans Rosling, Ola Rosling, Anna Rosling Rönnlund „Factfulness. Dlaczego świat jest lepszy, niż myślimy, czyli jak stereotypy zastąpić realną wiedzą” wyd. „Media Rodzina” Poznań 2018 s.231*

Zjawisko groźnej epidemii spowodowanej napływem emigrantów przynoszących choroby nie znane na danym terenie, miało już miejsce w dziejach. Historia nowożytna zna głównie jeden przykład przeniesienia przez imigrantów chorób w takiej skali, że stały się one początkiem katastrofy demograficznej. Gdzie i kiedy to się zdarzyło?

#### PRZYKŁAD 8:

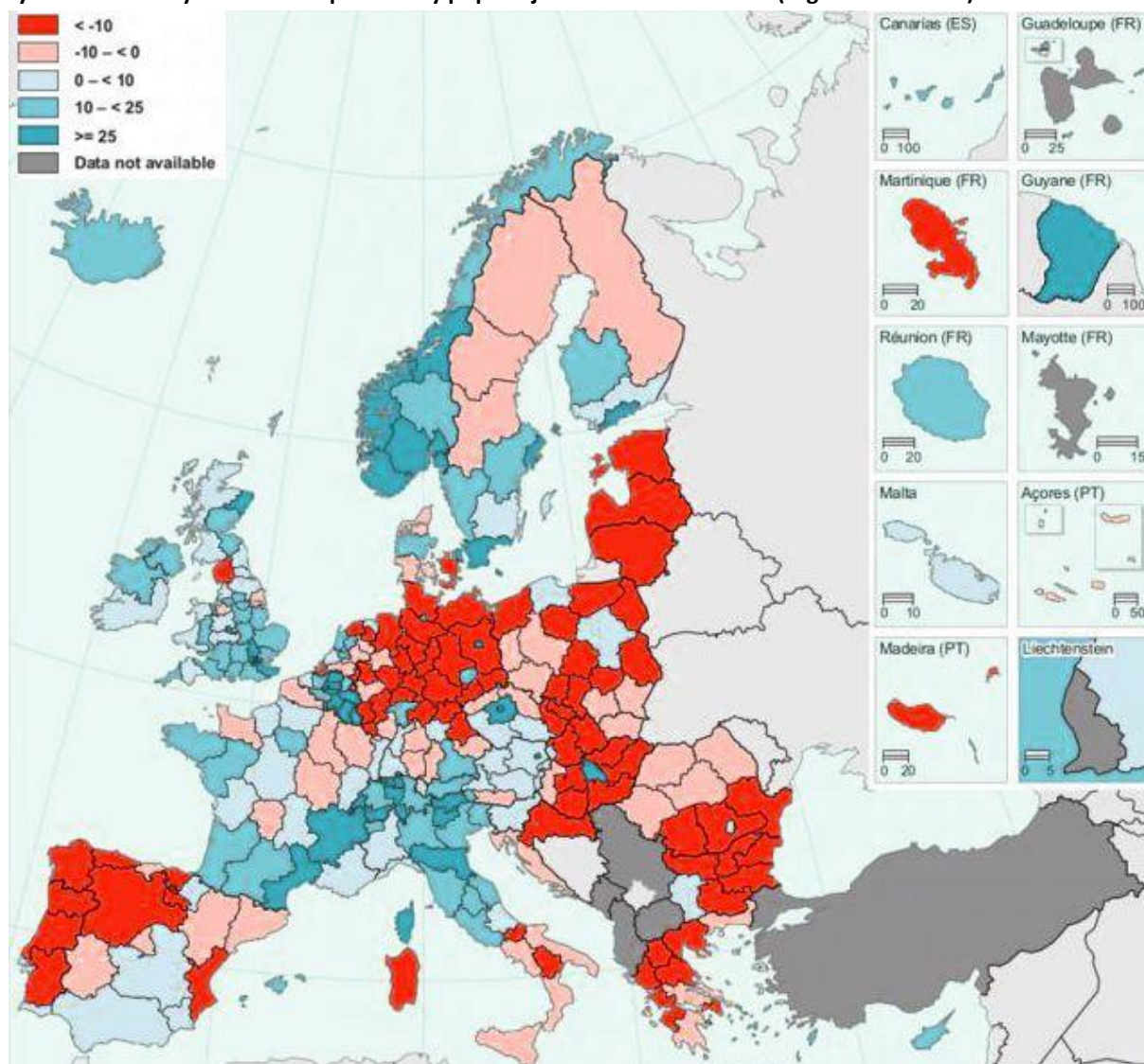
W czasach poprzedzających wielkie odkrycia geograficzne Europejczyków w Ameryce Południowej rozwijała się cywilizacja miejscowa, a kontynent był zamieszkiwany przez ponad 60 milionów ludności. Kiedy Europejczycy wkroczyli do Ameryki, ludność rdzenna zetknęła się po raz pierwszy z europejskimi chorobami. Szacuje się, że od przybycia białych do Ameryki w 1492 r. do końca XVI w. na skutek nowych epidemii **populacja rdzennych mieszkańców spadła aż o 56 mln., czyli o 90%**. Skalę tej katastrofy demograficznej obrazuje następujący fakt: wiemy dziś z wykopalisk prekolumbijskich, że obszar Meksyku, środkowej Ameryki, Boliwii i Andów, był wówczas w dużej mierze wylesiony i zagospodarowany rolniczo. Gdy w krótkim czasie wymarła niemal cała ludność kontynentu, upadło też rolnictwo i areał około 56 milionów hektarów w ciągu niespełna stulecia porósł bujnymi lasami tropikalnymi. To z kolei umożliwiło zmagazynowanie w nowo powstałej biomasy olbrzymiej ilości CO<sub>2</sub> szacowanej przez naukowców na 7,4 mld ton, co odpowiada zmniejszeniu stężenia CO<sub>2</sub> w atmosferze Ziemi o ok. 3,5<sup>ppm</sup>. Było to prawdopodobnie drugą przyczyną (obok zmian aktywności słońca) globalnego oziębienia klimatu w latach 1570 – 1900.

### 3.3. Szanse związane z migracjami

Aby sprawiedliwie ocenić zjawisko migracji i jego potencjalny wpływ na nasze życie w przyszłości, należy widzieć nie tylko możliwe zagrożenia związane z nim, ale także **szanse**, które napływają wraz z migracją. Po pierwsze jednak zobaczmy, jak wygląda w Europie problem kurczenia się populacji w poszczególnych krajach.



Ryc. 9. Przewidywane w Europie zmiany populacji w latach 2015 – 2050 (regionami NUTS2)



Dane: Eurostat

Podobnie jak cała Europa Środkowo-Wschodnia, kraje bałtyckie, Niemcy, południowa Hiszpania, Grecja i południowe Włochy, **Polska będzie się także wyludniała**. Wyjątkami będą tylko: województwo mazowieckie, na który przeliczeniowo wpływa prognozowany wzrost ludności Warszawy i województwo pomorskie, gdzie przewidywany jest istotny wzrost ludności Trójmiasta. Za to o ponad 10 procent skurczy się ludność województw: lubelskiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, śląskiego, opolskiego i zachodniopomorskiego, zaś poniżej 10 procent – podkarpackiego, małopolskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego i lubuskiego.

**KONKLUZJA 7.:** *Prognozy demograficzne dla Polski do 2050 roku nie pozostawiają złudzeń: kluczowym problemem naszego kraju w najbliższych 30 latach będzie nie nadmiar ludności, ale jej rosnący niedobór.*

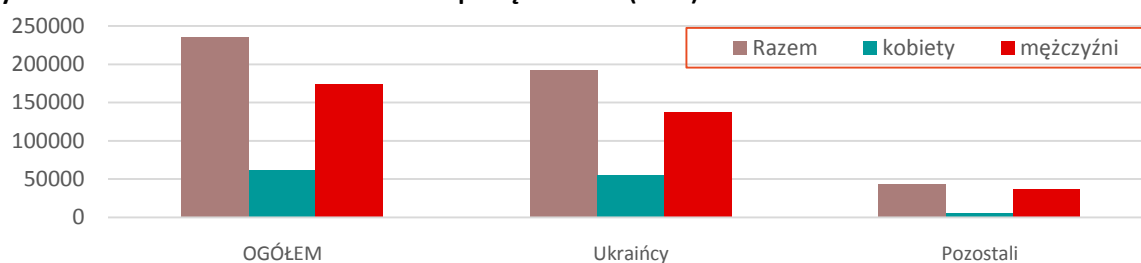
### 3.3.1. Napływ zasobów pracy – kluczowa szansa dla gospodarki

Jak napisaliśmy powyżej, napływ do Polski pracowników z Ukrainy przekroczył już pół miliona osób. Gdyby nie ich obecność na polskim rynku pracy, prawdopodobnie wiele branż gospodarki polskiej przechodziłoby obecnie zapaść

z powodu dramatycznego braku rąk do pracy. Takie branże, jak usługi hotelarskie, gastronomiczne, handel detaliczny, rolnictwo czy budownictwo, bez napływu pracowników z Ukrainy i innych krajów nie byłyby w stanie efektywnie funkcjonować. Mamy dziś w Polsce całe sektory gospodarcze oparte o pracę cudzoziemców. Szczególnie jeśli chodzi o imigrantów zarobkowych z Ukrainy, bliskość kulturowa obu naszych narodów i podobieństwo języków bardzo ułatwia Ukraińcom podejmowanie pracy w Polsce. Nie słyszy się o napięciach etnicznych, a Ukraińcy w Polsce – według badań społecznych – czują się akceptowani, raczej lubiani i przyjmowani gościnnie. Z kolei należy pamiętać, że cudzoziemscy imigranci zarobkowi ożywiają też polską gospodarkę tworząc olbrzymi strumień popytu na rynku kupując w Polsce towary i usługi, służące im podczas pobytu w naszym kraju, ale także nabywane w celu wywiezienia z Polski. Ten popyt także ożywia koniunkturę gospodarczą.

**KONKLUZJA 8.:** *Badania potwierdzają, że obecnie wśród Polaków raczej nie występuje poczucie lęku o „odbieranie miejsc pracy” przez Ukraińców. Pracownicy z Ukrainy często podejmują pracę w obszarach zatrudnienia, które dla Polaków mogą być mniej atrakcyjne, a więc wykonują prace cięższe i niżej płatne.*

**Ryc. 10. Zezwolenia dla cudzoziemców na pracę w Polsce (2017)**



Źródło: <https://archiwum.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/>

### 3.3.2. Odmłodzenie starzejącej się populacji

Oddzielny moduł tego cyklu dydaktycznego omawia zjawisko „Srebrnego Tsunami” – nadchodzącej gwałtownej fali starzenia się populacji Europy i innych bogatych obszarów świata. Należy zdawać sobie sprawę, że starzenie się społeczeństwa na wielką skalę jest bardzo poważnym problemem społeczno-ekonomicznym. Deficyt grupy w wieku produkcyjnym w stosunku do grup nieaktywnych ekonomicznie, powoduje że wskaźnik obciążenia demograficznego (ilość osób w wieku przed- i poprodukcyjnym przypadających na jedną osobę w wieku produkcyjnym) dramatycznie rośnie i pracującym jest coraz trudniej utrzymać ekonomicznie społeczeństwo. Także z uwagi na zróżnicowanie stylów życia poszczególnych grup wiekowych i ich modeli konsumpcyjnych (rodzajów towarów i usług, jakie zazwyczaj kupują), dla dobrostanu społeczeństwa korzystne jest, jeśli proporcje między liczebnością grup wiekowych w populacji są zbalansowane i można liczyć na zastępowalność pokoleń (urodzenia nie są mniej liczne od zgonów). Tymczasem profil demograficzny w polskim społeczeństwie został gwałtownie rozregulowany przez wyjazd z kraju dwóch milionów osób w wieku produkcyjnym, często zakładających swoje rodziny w innych krajach. Od lat ludność Polski kurczy się i to w tempie budzącym najwyższy niepokój. Obecność cudzoziemskich dzieci i młodzieży w polskich szkołach staje się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym, a wzajemne poznawanie się w takich warunkach sprzyja rozbrajaniu stereotypów i lęków.

(17) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE: [Kraków: Dwa tysiące imigrantów w szkołach.](#)

(18) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE: [W polskich szkołach przybywa cudzoziemców](#)

**KONKLUZJA 9.:** *Prawdopodobnie bez masowego napływu młodych i aktywnych życiowo cudzoziemców, gotowych założyć rodzinę w Polsce i kształcić tutaj dzieci, czekałoby nas na dłuższą metę załamanie demograficzne.*

### 3.3.3. Różnorodność etniczna i kulturowa jako bogactwo

Trzeba wreszcie odważnie przyznać, że to, czego tak boi się część społeczeństwa, a więc wielokulturowość związana z imigracją, dla innej części naszego społeczeństwa jest właśnie pożądanym i oczekiwanym bogactwem. Różnorodność kulturowa, etniczna i religijna w dziejach Europy zawsze przyczyniała się do rozkwitu kultury, do jej wzbogacania. Począwszy od naszych gustów kulinarnych, poprzez muzykę, sport, gry, sposób ubierania się, czerpiemy wszyscy – także ci wyrażający lęk przed imigrantami – z bogactwa wielokulturowości: jadamy chętnie pizzę, kebab i sushi, słuchamy wykonawców muzyki z całego świata, ubieramy się w ubrania szyte w odległych krajach i wywodzące się z każdej niemal kultury.

**(19) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** [A. Sadowski: Wielokulturowość jako czynnik zrównoważonego i inteligentnego rozwoju Polski](#)

Wielokulturowość jest też spleciona nierozzerwalnie z polską tradycją: zapisujemy przecież liczby cyframi arabskimi, nasi przodkowie jeszcze w XVII i XVIII wieku wdzielali żupany wywodzące się z Turcji i wojowali szablami, które pochodzą od broni perskiej. W naszym hymnie narodowym wspominamy „ziemię włoską” i Napoleona Bonaparte. W czasach zaborów kultura polska przetrwała być może głównie dzięki temu, że były w Europie odważne społeczeństwa, które nie bały się przyjąć uchodźców z Polski.

**KONKLUZJA 10.:** *To wszystko jest integralną częścią naszego dziedzictwa. Toteż i dziś ci, którzy w migracjach widzą raczej szansę, niż zagrożenie, wydają się lepiej wpisywać ze swoją postawą w polską tradycję.*

### 3.4. Statystyki i prognozy migracji

Według Amnesty International obecnie ponad 21 mln osób (0,3% populacji na świecie) to uchodźcy, czyli osoby, które zostały zmuszone do opuszczenia swojego kraju z powodu konfliktów zbrojnych, poważnych naruszeń praw człowieka oraz prześladowań.

**(20) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** Amnesty International „Sytuacja uchodźców na świecie”

Migrantów jest, oczywiście, wielokrotnie więcej. Naukowcy z *University of Washington* oszacowali, że jest od 67 milionów do 87 milionów migrantów w każdym pięcioletnim okresie od 1990 do 2015 roku. Dla porównania, jedna z powszechnie stosowanych metod wskazywała na 34-46 milionów imigrantów w analogicznych okresach. Ponadto z nowych obliczeń wyłania się widoczny wzrost migracji, podczas gdy inne wykazują niewielkie zmiany na poziomie 1,1-1,3%. Naukowcy szacują, że od 1990 roku około 45 procent migrantów wróciło do ojczystych krajów.

**(21) WARTO PRZECZYTAĆ TAKŻE:** 2019-01-03 Serwis Whatnext „[Nowa metoda pozwala dokładniej ocenić migrację na świecie](#)”

Ponadto trzeba mieć świadomość istnienia liczniejszych migracji wewnętrznych w każdym państwie. Zasadniczo są to migracje ze wsi do miast, które z każdym rokiem gromadzą na swoich obszarach większy odsetek globalnej populacji.

Z badań naukowców Uniwersytetu Harvarda wśród 22,5 tys. respondentów (Szwedów, Brytyjczyków, Francuzów, Włochów, Niemców i Amerykanów) wynika, że stosunek respondentów do imigrantów opiera się na powszechnej nieumiejętności odróżniania prawdy od fałszu. Badani respondenci byli przekonani, że w ich kraju znajduje się średnio 2-3 razy więcej imigrantów niż jest ich w rzeczywistości. Amerykanie uważali, że imigranci stanowią 36% populacji (w rzeczywistości 10%). We Francji, Włoszech, Niemczech i Wielkiej Brytanii rzeczywisty odsetek imigrantów waha się w granicach 10-15%, natomiast średnie szacunki respondentów wynosiły około 30%. Amerykanie uważali, że muzułmanie stanowią 23% populacji imigrantów, zaś chrześcijanie – 40% (naprawdę 10% muzułmanie i 61% chrześcijanie). Podobnie wyolbrzymione oceny dotyczyły kwestii ekonomicznych i bezpieczeństwa.

## 4. Scenariusz lekcji

Jednostka metodyczna „Oswajanie migracji” składa się z **dwóch komplementarnych jednostek lekcyjnych**, możliwych do zrealizowania w dwugodzinnym bloku, albo w odstępie kilku dni.

1. Pierwsza jednostka lekcyjna – jak sygnalizowano wcześniej – służy poznaniu, przećwiczeniu i zapamiętaniu przez uczniów metody analitycznej – *dwuczynnikowej macierzy ryzyka*.
2. Druga jednostka lekcyjna – o czym także wspomniano – służy przeanalizowania przez uczniów problemu migracji za pomocą analizy ryzyka poznanej na pierwszej lekcji.

### 4.1. Scenariusz lekcji I (wprowadzającej metodę):

Informacje ogólne o lekcji							
Temat	„Analiza ryzyka: bać się komarów czy niedźwiedzia?”						
Usytuowanie	To pierwsza jednostka lekcyjna z dwulekcyjnej jednostki metodycznej „Oswajanie migracji” będącej pierwszą z czterech jednostek metodycznych bloku A. „Trendy społeczne” w cyklu zajęć „Zmieniający się Świat” – dedykowanego innowacyjnym nauczycielom Wiedzy o Społeczeństwie w szkołach średnich.						
Adresat zajęć	Uczniowie szkoły średniej						
Miejsce i czas	Szkoła średnia, jedna godzina lekcyjna (45 minut)						
Cel główny	Poznanie, przećwiczenie i zrozumienie przez uczniów ciekawej techniki analizy codziennych problemów: dwuczynnikowej macierzy ryzyka						
Cele operacyjne (szczegółowe):	<table border="1"> <tr> <td>Wiadomości</td> <td> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Co to jest <i>ryzyko</i>?</li> <li>• Czym jest prawdopodobieństwo zajścia zdarzenia niekorzystnego?</li> <li>• Co to jest suma dolegliwości skutków zdarzenia?</li> </ul> </td> </tr> <tr> <td>Umiejętności</td> <td>Uczniowie umieją przy pomocy poznanej macierzy dwuczynnikowej dobierać do danej sytuacji ryzyka właściwie strategię jego ograniczania</td> </tr> <tr> <td>Postawy</td> <td>Uczniowie nie polegają już na intuicyjnej ocenie ryzyka w sytuacjach życiowych, wiedzą jak zawodna może być tu intuicja, więc jest duża szansa, że będą odtąd analizować ryzyko metodycznie.</td> </tr> </table>	Wiadomości	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Co to jest <i>ryzyko</i>?</li> <li>• Czym jest prawdopodobieństwo zajścia zdarzenia niekorzystnego?</li> <li>• Co to jest suma dolegliwości skutków zdarzenia?</li> </ul>	Umiejętności	Uczniowie umieją przy pomocy poznanej macierzy dwuczynnikowej dobierać do danej sytuacji ryzyka właściwie strategię jego ograniczania	Postawy	Uczniowie nie polegają już na intuicyjnej ocenie ryzyka w sytuacjach życiowych, wiedzą jak zawodna może być tu intuicja, więc jest duża szansa, że będą odtąd analizować ryzyko metodycznie.
	Wiadomości	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Co to jest <i>ryzyko</i>?</li> <li>• Czym jest prawdopodobieństwo zajścia zdarzenia niekorzystnego?</li> <li>• Co to jest suma dolegliwości skutków zdarzenia?</li> </ul>					
	Umiejętności	Uczniowie umieją przy pomocy poznanej macierzy dwuczynnikowej dobierać do danej sytuacji ryzyka właściwie strategię jego ograniczania					
Postawy	Uczniowie nie polegają już na intuicyjnej ocenie ryzyka w sytuacjach życiowych, wiedzą jak zawodna może być tu intuicja, więc jest duża szansa, że będą odtąd analizować ryzyko metodycznie.						
Metody i techniki pracy	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wykład wprowadzający, wsparty prezentacją (lub wydrukowanymi planszami) z diagramem dwuczynnikowej macierzy ryzyka. Metafory „komarów – niedźwiedzia – krasnoludka – trupiej czaszki” – jako pomoc dla zrozumienia i zapamiętania układu macierzy.</li> <li>2. Ćwiczenia dla pogłębionego zrozumienia i utrwalenia macierzy. Ćwiczymy na przykładach żartobliwych, „niepoważnych” (bo celem tej części zajęć jest samo <b>zrozumienie i utrwalenie metody</b>, a jeszcze nie jej stosowanie, więc poważny, angażujący emocjonalnie charakter ewentualnych przykładów odwracałby uwagę uczniów od samej metody; na to przyjdzie czas na kolejnej lekcji).</li> <li>3. Ćwiczenie indywidualne („Zaznacz kratkę na diagramie”) dla sprawdzenia rozrzutu ocen w grupie.</li> </ol>						
Formy pracy	Zalecana jest praca zbiorowa całą klasą, a w ostatniej części – jedno ćwiczenie indywidualne, zakończone jednak wspólnym podsumowaniem.						
Środki dydaktyczne	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Slajd prezentacji (lub wydrukowana plansza) z diagramem dwuczynnikowej analizy ryzyka</li> <li>• Slajd prezentacji (lub wydrukowana plansza) z rozkładem na diagramie zalecanych strategii ograniczania ryzyka</li> </ul>						



- Skserowany na karteczkach diagram do ćwiczenia indywidualnego w ilości uczniów w klasie (+ niewielki nadmiar egzemplarzy na korygowanie błędów)

### Przebieg lekcji

<p>Faza wstępna (około 15 min)</p>	<p>Wprowadzenie do tematu, definicje pojęć</p>	<p>Nauczyciel wprowadza temat: w życiu codziennym słyszymy często o <i>ryzyku i sytuacjach ryzykownych</i>. Z czym kojarzy się wam ryzyko? Skojarzenia są nie tylko negatywne („<i>Nie ma ryzyka – nie ma zabawy!</i>”), ale faktem jest, że na ryzyko najczęściej reagujemy emocjami: strachem albo ekscytacją. Czy da się do ryzyka podejść racjonalnie, analitycznie? Sprawdźmy. Czym jest ryzyko?</p> <p><i>Definicja:</i> „Ryzyko to cecha zdarzenia mogącego mieć dolegliwy skutki. Ryzyko zależy zarówno od prawdopodobieństwa zdarzenia, jak i od stopnia dolegliwości jego skutków”.</p> <p>Mamy więc dwie miary ryzyka: prawdopodobieństwo i dolegliwość, a każda z nich może się stopniować, mieć różne nasilenie. Ryzyko więc może nie tylko być mniejsze i większe, ale i jakościowo różne.</p> <p><b>Przykład:</b> idąc latem do lasu możemy brać pod uwagę ryzyko <b>pogryzienia przez komary</b> (bardzo wysokie prawdopodobieństwo, ale stosunkowo niewielka dolegliwość) ale też ryzyko <b>pogryzienia przez niedźwiedzia</b> (znikome prawdopodobieństwo, ale – gdyby się jednak zdarzyło – dolegliwość maksymalna).</p> <p>Co jest niebezpieczniejsze? Niedźwiedź! A więc dlaczego częściej zabezpieczamy się przeciw komarom? Bo intuicja podpowiada nam, że spotkanie z niedźwiedziem się nie zdarzy. <b>Intuicja czasami zawodzi! Spróbujmy więc włączyć rozum.</b></p> <p>Slajd lub plansza macierz dwuczynnikowa:</p> <p>Warto wspomóc naszą intuicję i szacować ryzyko różnych zdarzeń przy pomocy pokazanej matrycy (tabeli) o wymiarach 5 na 5 pól, gdzie na osi pionowej mamy pięć poziomów prawdopodobieństwa zdarzenia (od znikomego P1 do bardzo dużego P5), a na poziomej – pięć stopni dolegliwości (od znikomej D1 do katastrofalnej D5). Symboliczne „pokąsanie przez komary” to lewy górny róg matrycy (P5D1), „pokąsanie przez niedźwiedzia” to prawy dolny róg (P1D5), w lewym dolnym mamy symboliczne „spotkanie z krasnoludkiem” (P1D1): bardzo mało prawdopodobne i znikomo dolegliwe, a w prawym górnym – „Przykre następstwa zabawy odbezpieczonym granatem” (P5D5) zdarzenie o maksymalnych obu parametrach: zarówno prawdopodobieństwie, jak i dolegliwości).</p>
	<p>Postawienie problemu</p>	<p>Jak oceniać ryzyko różnych sytuacji i jak wybierać trafną strategię jego ograniczania?</p>
<p>Faza realizacyjna (ok. 25 min.)</p>	<p>Uczymy się sytuować ryzyka na matrycy (12-15 min.)</p>	<p>Wykonujemy Ćwiczenie 1, (na przykładzie którego nauczyciel przypomina, że ryzyka występują TYLKO w przypadku zagrożeń) a potem Ćwiczenie 2 – krok po kroku. Klasa może głosować nad wspólnymi wynikami, lub możemy rozdać karki ze skserowanym diagramem pustej matrycy (dołączoną na końcu materiałów).</p>
	<p>Uczymy się dobierać strategię ograniczania ryzyka (10-12 min.)</p>	<p>Slajd lub plansza: zalecane sposoby reagowania na ryzyko:</p> <p>Na diagramie pokazano zalecane sposoby postępowania wobec różnych rodzajów ryzyka. <b>Nie każdemu ryzyku warto zapobiegać!</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Ryzyka znikomo prawdopodobne i mało dolegliwe można <b>zignorować</b> („<i>najwyżej spotkamy krasnoludka, to nic</i>”).</li> <li>2. Ryzykom bardziej dolegliwym ale mało i średnio prawdopodobnym należy zapobiegać poprzez <b>profilaktykę</b> (zmniejszając prawdopodobieństwo ich wystąpienia – „<i>idę do lasu dopiero kiedy sprawdzę, czy tam na pewno nie ma niedźwiedzi</i>”);</li> <li>3. Wobec ryzyk bardzo prawdopodobnych (w tym także nieuchronnych) ale mało lub średnio dolegliwych, warto <b>zastosować strategię redukcji szkód</b> („<i>skoro komary i tak mnie pogryzą, posmaruję się płynem, po którym ukąszenia nie swędzą</i>”).</li> </ol>

	<p>4. W przypadkach ryzyka o wysokim prawdopodobieństwie i wysokiej dolegliwości należy <b>w ogóle zrezygnować z danego działania</b> jako zbyt ryzykownego („nie będę się bawił tym granatem, to za duże ryzyko”)</p> <p><b>Spróbujmy teraz wspólnie znaleźć strategię dla obu wyników z ćwiczenia 2</b></p>
Faza podsumowująca (ok. 5 minut)	<p>Rekapitulacja pierwotna dokonana przez nauczyciela: do ryzyka nie wystarczy podchodzić intuicyjnie i emocjonalnie (z lękiem lub ekscytacją). Ryzyko warto ANALIZOWAĆ.</p> <p>Nauczyciel zapowiada, że na kolejnej lekcji za chwilę/tydzień (zależnie od układu jednostki metodycznej w danym przypadku) użyjemy tej techniki do pogłębionej analizy jednego z poważnych problemów współczesnego świata.</p>
Praca domowa	<p>Warto zaproponować uczniom indywidualne przeanalizowanie tą techniką jakiejś swojej indywidualnej sytuacji ryzykownej i znalezienie właściwej strategii postępowania. Trzeba wyraźnie zapowiedzieć, że ta praca ta nie będzie sprawdzana, ale chętni mogą podzielić się z grupą informacją, czy technika pomogła głębiej ująć dany analizowany problem.</p>
Ewaluacja	<p>Oprócz normalnej obserwacji z aktywności grupy przez nauczyciela systematyczna Ewaluacja będzie przeprowadzona na końcu całej jednostki metodycznej, a więc – z obu lekcji razem.</p>

## 4.2. Scenariusz lekcji II (przepracowującej temat merytoryczny)

Informacje ogólne o lekcji	
Temat	„Imigracja: czy umiemy mądrze przeanalizować zjawisko?”
Usytuowanie	To druga jednostka lekcyjna wchodząca w skład dwulekcyjnej jednostki metodycznej „Oswajanie migracji” będącej pierwszą z czterech jednostek metodycznych bloku A. „Trendy społeczne” w cyklu zajęć „Zmieniający się Świat” – dedykowanego innowacyjnym nauczycielom Wiedzy o Społeczeństwie w szkołach średnich.
Adresat zajęć	Uczniowie szkoły średniej
Miejsce i czas	Szkoła średnia <sup>2</sup> , jedna godzina lekcyjna (45 minut)
Cel główny	<p>Uświadomienie uczniom, że złożone, poważne problemy współczesnego świata, nawet takie, wokół których narosły już skrajne emocje i wzajemne uprzedzenia, mogą być wspólnie analizowane i oceniane w sposób rzeczowy.</p> <p>UWAGA! Celem lekcji nie jest przekonanie wszystkich uczniów w klasie do jednolitego zdania w sprawie imigracji, ale uświadomienie im, że o różnicach zdań można rozmawiać rzeczowo, analitycznie, z użyciem racjonalnych argumentów i bez okopywania się na wrogich pozycjach.</p>
Cele operacyjne (szczegółowe):	<p>Wiadomości</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Co to jest <i>imigracja</i>? Na czym to zjawisko polega?</li> <li>• Jakie przyczyny skłaniają ludzi do emigrowania z ojczyzny?</li> <li>• Jakie ryzyka towarzyszą migracji wielkich grup ludzi? Jak powinniśmy postępować z tymi ryzykami?</li> </ul>

<sup>2</sup> W pilotażu przewidziano testowanie zajęć w dwóch szkołach o możliwie różnych warunkach działania: w renomowanym liceum prywatnym w dużym mieście (LO nr III w Lublinie) oraz zespole szkół w małym miasteczku (ZSP nr 2 w Kuluszkach).













	Umiejętności	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Uczniowie umieją bez wzajemnej wrogości artykułować swoje zdanie i formułować racjonalną argumentację na jego poparcie.</li> <li>• Uczniowie umieją słuchać bez wrogości argumentów osób o innym zdaniu i zastanawiać się nad nimi.</li> </ul>
	Postawy	Uczniowie po lekcji są świadomi zróżnicowania opinii o emigracji i wykazują przynajmniej wstępną gotowość wzięcia pod uwagę innych punktów widzenia niż ich własny.
Metody i techniki pracy		<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wykład wprowadzający, wsparty prezentacją (lub materiałem filmowym) <i>Czym jest imigracja? Jak wygląda z bliska?</i></li> <li>2. Dyskusja na temat ryzyka związanego z imigracją, spisanie listy zauważonych ryzyk na tablicy. W razie zbyt obszernej listy – wybór trzech najważniejszych (wskazanych przez największą liczbę osób).</li> <li>3. Sporządzenie dla trzech najważniejszych ryzyk analizy z użyciem macierzy dwuczynnikowej; sprawdzenie, na jakie strategie działania wskazuje usytuowanie każdego z ryzyk na diagramie.</li> </ol>
Formy pracy		Zalecana jest <b>praca zbiorowa całą klasą</b> , zakończona także wspólnym podsumowaniem.
Środki dydaktyczne		<ul style="list-style-type: none"> <li>• Prezentacja (lub film) o tematyce imigracji,</li> <li>• Plansza z diagramem macierzy dwuczynnikowej, po której można pisać, lub diagram macierzy przygotowany zawczasu na tablicy interaktywnej.</li> <li>• Tablica szkolna lub flipchart do zapisywania poszczególnych ryzyk.</li> </ul>
<b>Przebieg lekcji</b>		
Faza wstępna (ok. 10-12 min)	Rekapitulacja wtórna (jeśli lekcje są realizowane w różnych dniach)	Nauczyciel przypomina krótko macierz dwuczynnikową oceny ryzyka, omawia ją w skrócie na jednym z przykładów z poprzedniej lekcji (wystarczy 3 minuty; do rekapitulacji warto wybrać taki przykład, który był poprzednio przedmiotem najwyższej interakcji pomiędzy samymi uczniami lub nauczycielem a uczniami).
	Wprowadzenie do tematu, definicje pojęć	Nauczyciel wprowadza temat: jednym z najbardziej dyskutowanych problemów współczesnego świata są migracje. Wywołują one skrajne emocje w społeczeństwach. Co to są migracje? Nauczyciel przypomina definicje: migracji, emigracji i imigracji.
	Postawienie problemu	Jak racjonalnie ocenić ryzyka związane z imigracją i jakie strategie przedsięwzięć dla ograniczenia tych ryzyk?
Faza realizacyjna (ok. 25 - 28 min.)	Jakie ryzyka niesie dla nas imigracja? Jaki jest ich charakter?	Formułujemy listę ryzyk związanych z imigracją. Nie chodzi tu tylko o nasze obawy, ale o ryzyko po stronie samych imigrantów. Co im może grozić w naszym kraju? A czego my obawiamy się z ich strony? Klasa wymienia wszystkie znane ryzyka a następnie głośno na trzy największe (każdy uczeń ma trzy głosy). Teraz każde z trzech ryzyk wspólnie sytuujemy na diagramie. Obawiamy się wzrostu przestępczości? Terroryzmu? A może przestępstw przeciwko samym imigrantom ze strony Polaków? Usytuujemy je wspólnie na diagramie?
	Uczymy się dobierać strategię ograniczenia ryzyka (10-12 min.)	Teraz ponownie wyświetlamy slajd pokazujący zalecane sposoby reagowania na różne ryzyka (wykorzystywany już w pierwszej lekcji): Na diagramie pokazano zalecane sposoby postępowania wobec różnych rodzajów ryzyka. <b>Przypominamy:</b> znikomo prawdopodobne i mało dolegliwe ryzyka <b>ignorujemy</b> . Ryzykiem bardziej dolegliwym ale mało i średnio prawdopodobnym zapobiegamy przez <b>profilaktykę</b> , Wobec ryzyk bardzo prawdopodobnych ale mało lub

	<p>średnio dolegliwych <b>stosujemy strategię redukcji szkód</b>, a wobec ryzyk bardzo prawdopodobnych i bardzo dolegliwych – <b>w ogóle rezygnujemy z danego działania</b> jako zbyt ryzykownego.</p> <p>Próbujemy teraz wspólnie znaleźć trzy strategie dla trzech najważniejszych ryzyk zidentyfikowanych w poprzednim kroku. Jakie działania trzeba podjąć, aby w Polsce nie bano się imigrantów ani – o imigrantów?</p>
Faza podsumowująca (ok. 6-9 minut)	<p><b>Rekapitulacja pierwotna dokonana przez nauczyciela:</b> nie musimy wszyscy mieć identycznego zdania o problemie imigracji. Ale właśnie sprawdziliśmy, że ponad różnicami poglądów da się o tej sprawie racjonalnie dyskutować. Przed nami wyzwanie <b>migracji klimatycznej</b>, wielokrotnie większej, niż obecna. Nastąpi ona niemal na pewno jeszcze za życia obecnych uczniów szkół średnich. Warto zastanowić się, jak możemy się do niej przygotować, bo nie da się zatrzymać strumienia ludzi uciekających przed brakiem wody.</p>
Praca domowa	Nie zadajemy pracy domowej
Ewaluacja	Ewaluacja jest dokonywana opisowo przez nauczyciela. Zwraca się uwagę na uwzględnienie w ewaluacji materiału z obu lekcji.





**M A C I E R Z R Y Z Y K A**

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
DOLEGLIWOŚĆ (skala strat)						





**M A C I E R Z R Y Z Y K A**

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
DOLEGLIWOŚĆ (skala strat)						

**M A C I E R Z R Y Z Y K A**

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
DOLEGLIWOŚĆ (skala strat)						

**M A C I E R Z R Y Z Y K A**

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
DOLEGLIWOŚĆ (skala strat)						